Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu. ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie,
9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 294. | BYDGOSZCZ, sobota dnia 20 grudnia 1930 r. | Rok XXIV.

Przebrała się miara.

Patrząc na życie Polski, smutne nasuwać się muszą myśli. Odzyskaliśmy niepodległość zjednoczonych ziem polskich jakby cudem. Opatrzność pozwoliła nam w zaraniu wolności odeprzeć zgodnym wysiłkiem całego narodu olbrzymią nawałnicę. Przed Polską stanęły po „cudzie nad Wisłą“ niesłychane widoki rozwojowe. **Zamiast wyzyskać polityczną konjunkturę i budować Polskę mocarstwową, grzebaliśmy siłę państwa ciągłemi walkami wewnętrznemi.** Cechą życia politycznego była **walka o władzę** partji, zapominających częstokroć o dobru Rzeczypospolitej, które winno stać ponad wszystkiem. Aż wreszcie przyszedł krwawy bunt majowy, przez który władzę w ręce wzięła sanacja, bezlitośnie odsuwając od władzy partje, wysuwając hasło uzdrowienia życia Polski i umożliwienia tworzenia Polski mocarstwowej.

Od tej chwili zaczęły się dziać w Polsce **rzeczy niesamowite.** Byliśmy świadkami wydarzeń, których charakter i celowość budzić musiały poważne wątpliwości. Widzieliśmy „zaginięcie“ generała, napady na posłów, uprowadzanie i obicie redaktorów. Wszystko to znosiło społeczeństwo z niebywałą pobłażliwością, bo rządy sanacyjne udawały, że wypadki te miały miejsce bez ich wiedzy i woli, i chociaż społeczeństwo mogło sądzić inaczej, wolało zapewnienia a nieraz i ubolewania, wyrażane ofiarom napadów, wziąść za szczero-złotą monetę, wierząc, że przecież w kołach decydujących sanacji jest dobra wola służenia Polsce. Nawet uwięzienie posłów i umieszczenie ich we więzieniu wojskowem w Brześciu nad Bugiem, społeczeństwo było skłonne wytłumaczyć względami wyższej polityki. I niewątpliwie nie byłoby większego odruchu, gdyby uwięzienie było można uważać za środek konieczny dla zabezpieczenia kraju od wstrząsów, mogących przyjąć charakter rewolucyjny, i gdyby środek ten w zastosowaniu nie wyszedł poza ramy konieczności.

Tymczasem okazuje się ze zgłoszonej w Sejmie interpelacji, że **nie ograniczono się do odsunięcia polityków od walki politycznej, ale że się nad bezbronnymi więźniami znęcano, że odmawiano im pociechy religijnej, że podeptano cześć ludzką, że aktami niebywałego gwałtu, w kraju kulturalnym i cywilizowanym niemożliwemi pohańbiono imię Polski!**

Tu już **przebrała się miarka.** Tu już nie może być pobłażania. Tu już nie pomogą tłumaczenia. Wydając polecenie uwięzienia posłów, odsuwając od wpływu na los więźniów sądownictwo cywilne, za wszystko, co się w Brześciu działo, **musi przyjąć na siebie odpowiedzialność** rząd, jeżeli po szybkiem zbadaniu sprawy bezprzykładnie surowem ukaraniem siepaczy nie odsunie się od tych, którzy shańbili imię Polski.

I wraz z rządem odpowiedzialność przyjąć musi na siebie cała grupa polityczna, która go popiera i podtrzymuje. Odrzucając nagłość wniosku, zgłoszonego w sprawie Brześcia, złożyła ona dowód, że nie rozumie, iż **podważenie moralnych podstaw życia społecznego i politycznego w Polsce zagraża rozwojowi a w końcu i istnieniu Polski.**

Chcemy wierzyć, że i do rządu i do grupy go popierającej dotrze głos sumienia narodowego, że to sumienie narodowe, protestujące przeciw metodom moralnej zgnilizny, znajdzie swego rzecznika w tych stróżach moralności i kultury, którzy w najlepszej wierze ze sanacją współpracują. W Bezpartyjnym Bloku Współpracy z Rządem są duchowni różnych wyznań. Komu jak komu, ale im jako stróżom moralności milczeć nie wolno.

Brześć przemawia zbyt donośnym głosem i kreśli na murach gmachu państwowego groźne memento.

Kto głosu tego słyszeć nie chce, kto z niego nie chce wysnuć wniosków należytych, ten stawia się poza nawias tej części społeczeństwa, która pragnie, aby życie Polski opierało się na zasadach moralności i która wie, że tylko te zasady stanowią dla gmachu państwowości polskiej jedyny trwały fundament.

ebl.

Śmierć posła niemieckiego w Warszawie Rauschera.

Demokraci żałują go, nacjonaliści naigrawają się nad zwłokami.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 19. 12. Wczoraj w rannych godzinach nadeszła do Berlina wiadomość o śmierci posła niemieckiego w Warszawie Ulricha von Rauschera, który cierpiał na gruźlicę gardła. Wiadomość wywołała powszechne przygnębienie.

Berlin, 19. 12. Nagła śmierć posła niemieckiego w Warszawie Rauschera odbiła się żywem echem zarówno w prasie jak i w sferach politycznych. Z Rauscherem schodzi do grobu **jeden z najbardziej aktywnych dyplomatów niemieckich,** obdarzony wielkim taktem i wykształceniem, który przez 8 lat swojego urzędowania w Warszawie oddał niespożyte zasługi w kierunku zbliżenia polsko-niemieckiego. Że rezultaty jego pracy były znikome, nie było winą zmarłego, lecz kamarylji „Geheimratów“, w niemieckim urzędzie dla spraw zagranicznych, która potrafiła umiejętnie sabotować i krzyżować wszelkie kroki Rauschera, zmierzające do unormowania dobrych sąsiedzkich stosunków, uważając go zresztą jako socjalistę pomimo wielkich kwalifikacji towarzyskich, **za intruza w niemieckiej służbie dyplomatycznej,** będącej — jak wiadomo — mimo 10 lat republikańskich rządów, **rezerwatem dla arystokracji oraz wyznawców dawniejszego reżimu.**

Prasa demokratyczna poświęca zmarłemu posłowi ciepłe wspomnienia, podkreślając jego zdolności zwłaszcza jako dziennikarza i zasługi dla niemieckiej urzędowej służby prasowej. W tym ostatnim charakterze w czasie pamiętnego puczu Kapa, Rauscher na własną rękę **wydał odezwę, nawołującą robotników do strajku generalnego, czem niemało przyczynił się do zdławienia rebelji prawicowej i ugruntowania republiki niemieckiej.**

Socjalistyczny „Vorwärts“ opiewa jego zasługi oraz wysiłki około zawarcia traktatu handlowego polsko-niemieckiego i umowy likwidacyjnej i nazywa jego śmierć nieszczęściem dla państwa, gdyż równowartościowego człowieka na placówkę warszawską trudno będzie znaleźć. Pismo to dodaje, że Rauscher znany jako poseł w Warszawie zamieszczał anonimowo w ich organie artykuły. Czy te prace publicystyczne obejmowały również zagadnienia polskie pismo nie wyjaśnia.

„Berliner Tageblatt“ wynosi ogromnie wysoko duże poważania w stosunkach towarzyskich jak i zaufanie, jakiem cieszył się w Warszawie zarówno u rządu polskiego jak i wśród polskich stronnictw politycznych oraz mniejszości niemieckiej zamieszkałej w Polsce.

Prasa nacjonalistyczna nie znajduje ani jednego słowa współczucia. Faszystowska „Deutsche Zeitung“ nazywa jego działalność najsmutniejszym rozdziałem niemieckiej polityki zagranicznej, twierdząc, że Stresemann dążył bezskutecznie do usunięcia Rauschera z Warszawy. **Pismo cynicznie w obliczu niezastygłych jeszcze zwłok daje wyraz swej radości, że śmierć Rauschera stanowi oswobodzenie niemieckiej dyplomacji od jednej z najbardziej niemiłych osobistości, której zniknięcie odczuwa się jako ulgę.**

Trochę mniej brutalnie wyraża się „Deutsche Tageszeitung“, organ nacjonalistycznych sfer agrarnych, widząc w zmarłym R. jedynie gorliwego wykonawcę politycznego kursu zagranicznego, ustalonego w Berlinie. Istniejący system polityki polskiej wykluczał zdaniem pisma wobec takiego przeciwnika, jaki jest Polska, wogóle jakiekolwiek powodzenie.

Pogrzeb ministra pełnomocnego Rauschera odbędzie się w sobotę popołudniu w Sankt Blasien. Dziennikarze niemieccy w Warszawie, z któremi łączyły ze zmarłym serdeczne stosunki koleżeńskie, udali się gremjalnie na pogrzeb. Od rządu polskiego wystosowano telegram kondolencyjny do ministra Curtiusa, oraz wdowy po Rauscherze. Z ramienia rządu polskiego poseł Knoll weźmie udział w uroczystościach pogrzebowych. Również nadszedł telegram kondolencyjny od marszałka Piłsudskiego.

Następca posła Rauschera w Warszawe jeszcze nie został wyznaczony. Pewna grupa **chciałaby widzieć w Warszawie na stanowisku ministra pełnomocnego osławionego Treviranusa,** którego chętnie pozbyłby się Brüning z Berlina. Jednak wątpliwe jest czy rząd polski udzieli Treviranusowi agreement. Z pośród kandydatów branych w rachubę wymienia się: dyrektora departamentu wschodniego dr. Kratmanna, oraz wspomnianego już ambasadora Nadolnego z Angory, lub znanego z niemiłych afer posła niemieckiego w Bukareszcie von Mutius'a. Pewne sfery lansują również posła niemieckiego w Kownie Dworatha.

AR.

* * *

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 19. 12. Do głosów prasy zasługuje jeszcze na uwagę „Acht - Uhr Abendblatt, który donosi, że Rauscher był w Warszawie najlepiej poinformowanym członkiem korpusu dyplomatycznego i **posiadał bardzo dobre stosunki w polskich sferach towarzyskich,** które umożliwiały mu snucie rozmaitych koncepcyj i kombinacyj w sposób zapewniający powodzenie w jego polityce. Poseł Rauscher rozumiał się doskonale we wszystkich tajnikach polskiej polityki zewnętrznej i wewnętrznej, tak, że inni dyplomaci niejednokrotnie zasięgali rad i wskazówek u zmarłego. Świadectwo to jest bardzo charakterystyczne i dowodzi, **że w plotkarskiej Warszawie zręczny dyplomata może z powodzeniem pracować.**

W przeciwstawieniu do tego faktu **poseł polski w Berlinie Knoll rozporządzał niestety bardzo szczupłemi stosunkami osobistemi i towarzyskiemi,** które zazwyczaj nieprzechodziły poza ramy gmachu poselstwa polskiego i w wyniku którego bilans 4-letniej działalności jego przedstawia się bardzo smutnie.

AR.

*

Poseł Ulrich Rauscher urodził się 26. 4. 1884 r. w Sztuttgarcie z ojca Hermana, profesora i matki Heleny z domu Bilskich. Po ukończeniu gimnazjum i uniwersytetu poświęcił się dziennikarstwu i był współpracownikiem „Frankfurter Zeitung“. W czasie wojny pełnił obowiązki w oddziale politycznym w Brukseli. Po 2-letnim pobycie na froncie objął w roku 1918 sekretarjat u posła Scheidemanna, później stał się szefem rządowej służby prasowej a po zlikwidowaniu puczu Kappa przeszedł do dyplomacji. Posłem niemieckim w Warszawie został w roku 1922.

Śmierć Rauschera w związku z ogólnem naprężeniem stosunków polsko-niemieckich jest wypadkiem niepomyślnym. Niemieccy nacjonaliści nie przepchną Treviranusa, o to możemy być spokojni, ale będą się starali przemycić na placówkę warszawską wojowniczego dyplomatę, aby zaognić kwestje polsko-niemieckie do ostateczności. **S.**

Sensacyjne aresztowanie słynnego lotnika majora Kazimierza Kubali.

Warszawa, 19. 12. (PAT) Dnia 16 bm. o godz. 16 został aresztowany major Kazimierz Kubala (uczestnik tragicznej wyprawy przez Atlantyk, podjętej wespół z śp. majorem Idzikowskim. — Przyp. Red.) pod zarzutem wysokiej niesubordynacji.

Major Kubala został osadzony w wojskowem więzieniu śledczem przy ul. Dzikiej.

Dochodzenia prowadzi prokurator major Chirowski.

Dochodzenia są prowadzone w pośpiesznem tempie i w najbliższych dniach zostanie zadecydowane utrzymanie aresztu śledczego, czy też wypuszczenie na wolność.

* * *

Bliższe szczegóły dochodzenia i powody, które skłoniły władze do zastosowania aresztu — trzymane są w tajemnicy.

Major Kubala ostatnio pełnił służbę w Centralnym Instytucie Badań Lotniczych.

* * *

Korespondent warszawski „Dziennika Bydgoskiego“ dowiaduje się, że przyczyną aresztowania majora Kubali było wystosowanie memorjału w sprawie kierownictwa departamentu lotnictwa M. S. Wojsk.

Hiszpanja tonie w odmęcie strejków powszechnych.

Po niepowodzeniu rewolucji wojskowej robotnicy nie chcą złożyć broni.

Madryt, 19. 12. (PAT) Komunikat urzędowy głosi, **iż sytuacja uległa poprawie** w wielu miejscowościach. Tylko w prowincji Murcia doszło do nowych zamieszek, wskutek czego wysłano na miejsce **nowe oddziały żandarmerji.**

W miastach Elda, Monevar, Nevelda i Alicante **wybuchły zaburzenia strajkujących, którzy przerwali komunikację kolejową i telegraficzną.**

Paryż, 18. 12. Według doniesień z nad granicy, podczas walk w Walencji strajkujący robotnicy zabili trzech wyższych oficerów.

Powstańcy zastrzelili w mieście Saragossa **10 żandarmów.** W mieście San Sebastjan jeszcze trwają rozruchy. Tramwajom towarzyszą konwoje policyjne, a **patrole wojskowe z karabinami strzegą porządku na ulicach.**

Chociaż strajk generalny nie został dotychczas przełamany, panuje, wedle ostatnich wiadomości, jakie do Madrytu nadeszły z prowincji, **w całym kraju względny spokój.**

W Oviede bezrobocie trwa, jednak nie doszło do tej chwili do żadnych starć między policją a strajkującymi.

W mieście Aviles wszystkie fabryki i warsztaty rzemieślnicze są zamknięte. Tak samo strajkują robotnicy w Gijon, Ciudad Real i Puerto.

Robotnicy kładą się na szynach.

Madryt, 19. 12. Koresp. pism zagranicznych, przebywający w miastach północnej Hiszpanji, donoszą, że wciąż jeszcze **odbywają się tam starcia na tle ruchu strajkowego.**

W Bilbao panuje strajk generalny, jednakowoż policja zmusiła kupców do otwarcia wszystkich sklepów. **Zapanował w mieście brak chleba.** Piekarnie zostały przez wojsko obsadzone, **żołnierze obsługują piece i rozdzielają chleb między sklepikami.**

Również w mieście Santander panuje strajk generalny. Doszło tam do rozruchów.

Władze wydały zarządzenie, ażeby uruchomić tramwaj i zmusiły tramwajarzy do wyjazdu na ulicę. Jednakowoż z chwilą, gdy wozy tramwajowe znalazły się na ulicach, **strajkujący robotnicy położyli się na szynach, uniemożliwiając w ten sposób jazdę.**

Gdy policji udało się usunąć z szyn demonstrantów, **obsługa tramwajowa, t. j. motorniczy i konduktorzy w międzyczasie zbiegli.**

Wojska kolonjalne mają uspokoić kraj.

Paryż, 19. 12. (tel. wł.) Donoszą z Hiszpanji, że wśród wojska zapanowało ogromne wzburzenie z powodu sprowadzenia do kraju **oddziałów hiszpańskiej legji zagranicznej, stacjonowanej w Marokku i wojsk kolorowych, złożonych z wiernych rządowi Arabów.**

Należy zwrócić uwagę, że legja cudzoziemska hiszpańska, stworzona na podobieństwo francuskiej, nie cieszy się dobrą opinją, a tembardziej sympatją obywateli. Utrzymywanie w ryzach społeczeństwa hiszpańskiego za pomocą Arabów, którzy tak niedawno zadali ciężkie klęski w powstaniu w 1923-24 a niegdyś przez kilka wieków trzymali Hiszpanję w okowach niewoli, **— jest policzkiem moralnym dla każdego Hiszpana.**

Decyzja rządu, jak przypuszczają, została spowodowana brakiem zaufania do własnych oddziałów.

* * *

Sytuacja w Hiszpanji uspokojenia rzeczywistego nie wykazuje. Stłumienie buntu lotniczego było tylko epizodem. Należy przypuszczać, że w najbliższych dniach ruch rewolucyjny przesili się w jakimś kierunku.

S.

Przewrót rewolucyjny w Guatemali.

Wśród krwawych walk gen. Orellana obejmuje rządy.

Guatemala City, 19. 12. Rewolucja, która tu wybuchła we wtorek, doprowadziła do pełnego sukcesu powstańców. Przywódca rewolucjonistów gen. Orellana został obwołany prowizorycznie prezydentem. Dotychczasowy prezydent Palma poddał się nowemu regimowi. W kraju panuje zupełny spokój.

Guatemala, 19. 12. Oficjalny biuletyn, jaki się dziś pojawił, stwierdza, że podczas wtorkowych i środowych walk ulicznych **59 osób zostało zabitych, lub też odniosło ciężkie uszkodzeni ciała.**

Nowy Jork, 19. 12. Rząd prezydenta Guatemali Palma został obalony przez rewolucję wojskową. Parlament państwa Guatemala ogłosił prezydentem generała **Manuela Orellana,** dowódcę twierdzy Matamores.

Nowy rząd już jest utworzony. Podczas walk ulicznych w stolicy zabitych zostało **60 osób.** Liczba rannych doszła do **300.** Wojsko i ludność cywilna popierają nowy rząd. Gmach prezydenta Palma oblegali rewolucjoniści przez kilka godzin, nim się poddał prezydent. W trakcie oblężenia **został zabity minister wojny i kilku wyższych oficerów.**

Rewolucja w maleńkiej Guatemali jest następstwem tej burzy i wrzenia, jakie w związku z przesileniem gospodarczem i intrygami Stanów Zjednoczonych, ogarnęło całą Amerykę Południową.

s.

Korpus oficerski wobec „oprawców" brzeskich.

Warszawa, 19. 12. Grono oficerów w czynnej służbie ogłosiło w dzisiejszej nieskonfiskowanej „Gazecie Warszawskiej" następujące oświadczenie:

„W interpelacji wniesionej w Sejmie dnia 16 bm. dotyczącej niesłychanego traktowania więźniów brzeskich z wymienieniem **kilku nazwisk oficerów,** którzy brali bezpośredni udział w znęcaniu się nad więźniami i katowaniu, nazwiska reszty oficerów współwinnych mają być ustalone w krótkim czasie. Zarówno w wniosku nagłym Stronnictwa Narodowego jak i interpelacji Centrolewu słusznie podkreślono, że **udział oficerów i podoficerów w czynnej służbie jest hańbą dla munduru wojskowego.** Hańbą tem większą, że wspomniani oficerowie pochodzili **nietylko z żandarmerji,** lecz byli posłani do Brześcia z różnych broni i służby. Traktowali oni swój **zawód „oprawców",** jak wynika z faktów, **niezwykle gorliwie.**

Wszyscy ci oficerowie muszą się znaleźć poza obrębem społeczności wojskowej i nie mogą oni być nadal naszymi kolegami, z którymi łączy nas mundur wojskowy. Nie wiadomo zaś również, kiedy zostaną usunięci na podstawie orzeczeń czy to sądów wojskowych, czy też oficerskich sądów honorowych. Nastąpi to niewątpliwie wcześniej czy później. W tej chwili muszą się oni i wszyscy ci, którzy się z nimi solidaryzują, poddać **koleżeńskiemu bojkotowi,** co jest konieczne. Społeczeństwo musi wiedzieć, że **olbrzymia większość wojska nie chce z nimi nic mieć wspólnego.**

Gdyby to nie nastąpiło, wówczas obywatele cywilni mogliby mieć słuszne prawo do pogardzania.

Pod tem oświadczeniem znajduje się cały szereg podpisów oficerów różnych formacyj.

---o---

Zlepek stworzonny przez Steega rozsypuje się.

Z dobrą miną do złej gry Steeg przedstawia się w parlamencie.

Paryż, 18. 12. (PAT) Dziś na zakończenie posiedzenia rady ministrów minister emerytur Thoumere oraz podsekretarze stanu Coty i Cautru poinformowali premjera Steega, iż nie mogą zapewnić mu swej współpracy. Mieli oni oświadczyć, że nie mogą brać udziału w rządzie, popieranym przez socjalistów. Bez względu na to nowy gabinet stanie przed izbą o godz. 15.

Paryż, 18. 12. (PAT) Oświadczenie rządu odczytane przez premjera Steega w izbie deputowanych i przez ministra Cherona w senacie głosi, iż gabinet prowadzić będzie politykę uspokojenia i przeciwstawi się wtrącaniu finanserji do polityki. W polityce zewnętrznej oświadczenie rządu wypowiada się za organiczną akcją międzynarodową w dziedzinie gospodarczej i wspólnemi wysiłkami w kierunku wprowadzenia w życie obowiązującej zasady rozjemstwa, bezpieczeństwa i rozbrojenia.

---o---

Sprawa Brześcia nie schodzi z łamów prasy.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Warszawa, 19. 12. Interpelacja stronnictw opozycyjnych w sprawie **Brześcia** w dalszym ciągu jest tematem ożywionej dyskusji na łamach prasy stołecznej. Zapał nie osłabł jeszcze. Jedno z pism endeckich pisze między innemi, że wobec prawa odpowiedzialność za Brześć obarcza:

1) personel więzienny twierdzy brzeskiej,
2) władze sądowe w Brześciu, na których ciążył obowiązek opieki i kontroli nad więźniami,
3) władze, które tworzyły ramy organizacyjne, mogą odpowiadać za czyny podległego im personelu więzienia brzeskiego.

Profesor **Krzyżanowski** (poseł B.B.) w rozmowie z posłami dał wyraz swojemu zdziwieniu, że skierowany do niego list profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego znalazł się w prasie jako list otwarty, wobec czego profesor Krzyżanowski odpowie na niego również publicznie.

W kuluarach sejmowych mówi się, że w najbliższych dniach do profesora Krzyżanowskiego wystosują podobny list **profesorowie Uniwersytetu Poznańskiego.**

Charakterystyczne dla kwestji, w jaki sposób B.B. zamierza się załatwić z wnioskami brzeskiemi w komisjach, były wczorajsze

obrady w komisji prawniczej Sejmu.

Przewodniczył wicemarszałek Car. Na referenta wniosku Stronnictwa Narodowego wybrany został adwokat Paschalski (B. B.), który ma przedłożyć sprawę w ciągu trzech tygodni. Przedstawiciele Klubu Narodowego prosili o wyznaczenie koreferenta w osobie posła Nowodworskiego. Wicemarszałek Car wniosku tego nawet nie poddał pod głosowanie. Poseł **Trąmpczyński** domagał się ustalenia terminu następnego posiedzenia komisji, jednakże i temu odmówił Car, oświadczając, że on się tą sprawą zajmie, a zresztą zdarzyć się może, że referent nie będzie mógł na czas przygotować referatu. Potem poseł Zwierzyński (Stronnictwo Narodowe) złożył oświadczenie, że posłom Klubu Narodowgo chodzi o ułatwienie wszechstronnego wyświetlenia sprawy brzeskiej, jednakże stanowisko przewodniczącego utrudnia i uniemożliwia załatwienie wniosku.

Nowy szef departamentu uzbrojen'a.

Dowódca 7-ej grupy artylerji w Poznaniu **pułk. Mieczysław Maciejewski** został mianowany szefem departamentu uzbrojenia M. S. Wojsk.

Wakacje Sejmu i Senatu.

Dnia 16 bm. marszałek Świtalski zamykając posiedzenie Sejmu, złożył posłom życzenia wesołych świąt i szczęśliwego roku.

Termin następnego posiedzenia (w styczniu) podany zostanie posłom w drodze pisemnej.

Komisja budżetowa otrzymała polecenie ukończenia swoich prac do 31 stycznia 1931 r. Prace podejmie komisja dopiero 9 stycznia.

Złożona w Senacie interpelacja klubu ukraińskiego zawiera 54 arkuszy pisma maszynowego.

Senat również poszedł na wakacje, nie zajmując się sprawą Brześcia wogóle.

Co się psuje w senacie gdańskim?

Gdańsk, 18. 12. (PAT) Partja urzędnicza, która miała w dotychczasowem senacie swoich dwóch przedstawicieli, postanowiła ich odwołać. Na skutek tego senatorowie partji urzędniczej Jahr i Ponner zgłosili na imię prezydenta senatu swoją dymisję. Krok ten pociągnie za sobą dalsze zdekompletowanie senatu i zaważyć może na sprawie tworzenia nowego rządu.

Odznaczenie artystów dramatycznych i muzyków.

Warszawa, 18. 12. (PAT) P. minister wyznań rel. i ośw publ. w dniu 17 grudnia br. o godz. 12 w obecności p. Władysława Skoczylasa — dyrektora departamentu sztuki oraz p. Michała Pollaka — naczelnika wydziału prezydjalnego wręczył krzyż oficerski orderu Odrodzenia Polski **Ludomirowi Różyckiemu** — artyście muzykowi i kompozytorowi oraz złote krzyże zasługi **Wacławowi Brzezińskiemu** — emerytowanemu artyście Opery, **Adamowi Dołżyckiemu** — dyrygentowi Opery warszawskiej, **Janowi Jaraczowi** — artyście dramatycznemu, **Stanisławowi Kazurze** — artyście muzykowi i **Józefowi Ozimińskiemu** — artyście muzykowi.

Senator Kulerski zrzeka się nietykalności senatorskiej.

Z Grudziądza donoszą: Senator Kulerski, zgłosił się u sędziego śledczego, prosząc o przesłuchanie w sprawie karnej „dotyczącej kasy parcelacyjno-osadniczej w Grudziądzu, w związku z którą to sprawą aresztowano szereg osób m. in. naczelnego red. „Gazety Grudziądzkiej", Romana Wasilewskiego.

Sen. Kulerski zadeklarował, iż dobrowolnie rezygnuje z nietykalności poselskiej i prosi o przesłuchanie. Sędzia śledczy oświadczył jednak stanowczo że bez wydania ze strony Senatu, przesłuchiwać p. Kulerskiego nie może.

Komunizm wśród rządzonych, zamęt wśród rządzących.

Dwa źródła ruchu rewolucyjnego w Hiszpanji

„Do wszystkich robotników, do opinji publicznej, do uczciwych ludzi.

„Celem podtrzymania naszej godności ludzkiej, nie możemy przemilczeć przed forum publicznem naszych cierpień i nędzy. spowodowanych brutalnością wyzyskiwaczy, których ofiarami są robotnicy budowlani miasta Sewilli. Crus Conde, gubernator Sewilli i przez niego protegowani pracodawcy obchodzili się z nami jak z niewolnikami. Od czasu, gdy pracodawcy z Cordoby protegowani przez rząd wszelkie prace przejęli, rozpoczął się wyzysk i rabunek, którego ofiarą padli robotnicy budowlani Sewilli. Dla zwykłych robotników zniżona została płaca z 9 na 7 pesetów, dla murarzy z 8½ na 6, a dla kontraktowych z 7 na 4 (1 peseta około 90 groszy!) Każdemu wiadomo, że Sewilla jest najdroższem miastem Hiszpanji; każdemu wiadomo, że życie tam jest 5 razy droższe, aniżeli przed wojną; każdemu wiadomo, że najnędzniejsze mieszkanie kosztuje w Sewilli bardzo drogo i każdemu też wiadomo, że nasz zarobek musieliśmy zdobywać w pocie czoła podczas upałów, dochodzących do 35, 40, a nawet 60 stopni Celsjusza, — wobec tego nie pozostaje nam nic innego jak strejkować, by z rodzinami nie popaść w skrajną nędzę“.

Cruz Conde, gubernator Sewilli odpowiedział na powyższą odezwę jak żandarm wojskowy. Jego „rozkaz“ (podajemy obydwa dokumenty za „Chronik der Menschheit“) brzmiał krótko i węzłowato:

1. Wywołujący strejk i nawołujący do rewolucyjnych wystąpień będą wydaleni 300 kilometrów poza Sewillę i wydani sądom.

2. Na wznowienie pracy przez strejkujących wyznacza się termin 48-godzinny.

3. Po upływie tego czasu powinni pracodawcy wręczyć rządowi listę tych robotników ,których nazwiska i adresy są znane i którzy pracy na nowo nie podjęli. Po upływie 48 godzin muszą wszelkie roboty być dalej prowadzone przy użyciu tutejszych czy obcych sił.
5. Strejkujący robotnicy będą przyjęci na nowo do pracy tylko po dokładnem zbadaniu ich zachowania się w czasie strejku przez zaufanego pracodawcę.

Powyższe dwa dokumenty charakteryzują położenie w Hiszpanji lepiej, niż najbardziej szczegółowe opisy, czy rozważania. Rzucają również wystarczająco **jaskrawe światła na wartość społeczną rządów Primo de Rivery czy jego następcy gen. Beranguera**, i wogóle na wszystkie rządy hiszpańskie, które **do dziś nie zaprowadziły w kraju ani kas chorych, ani żadnych innych ubezpieczeń społecznych!!!**

Obaj zacni generałowie razem ze swym mocodawcą królem Alfonsem XIII są zapatrzeni jedynie w zamęt, jaki szerzy się śwród wyższych warstw społeczeństwa hiszpańskiego. A zamęt ten ma za sobą bogatą tradycję, sięgającą do początków XIX wieku, który **cały jest wypełniony walkami o tron i bezustannemi atakami rewolucyjnemi namiętnych partyj politycznych.**

Nie idąc tak daleko, trzeba przypomnieć przecież, że ojciec obecnego panującego, Alfons XII wstępuje na tron po trzyletniem panowaniu republiki (1873—1876), że, rządząca w czasie małoletności Alfonsa XIII, Marja Krystyna utrzymuje się na tronie **przy akompanjamencie bezustannego wrzenia wewnętrznego**, które znajduje swój wyraz w tej niespotykanej wprost słabości państwa, przegrywającego tak łatwo wojnę ze Stanami Zjednoczonemi w roku 1898, i tracącego resztki swych wielkich kolonji zamorskich, w których niegdyś słońce nigdy nie zachodziło.

To zanarchizowanie Hiszpanji, przy jednoczesnem cofaniu się kulturalnem całego kraju, który wciąż **wykazuje około 50% analfabetów**, zdumiewa inne narody. Słynne na przykład związki oficerskie junty, są przykładem odstraszającym dla całej Europy, jak nie należy organizować armji. Dochodzi przecież do tego, że **oficer nie może być ani przyjęty, ani awansowany bez zgody tajnego związku oficerskiego**, związku, który, nie troszczy się o armję i doprowadzają ją do takiego stanu, że oddziały licho uzbrojonych Riffenów zadają jej w 1924 r. klęskę po klęsce. Te same związki jednak potrafią „robić“ t. zw. wielką politykę i potrafią bronić honoru przegranej armji, popierając dyktaturę Primo de Rivery, będącej jak wiadomo **odpowiedzią na wzburzenie kraju po przegranej marokańskiej.**

Przed trzydziestu laty wydana czcigodna encyklopedja Olgebranda twierdzi w roku 1900!:

„Hiszpanja przechodzi obecnie przesilenie, które graniczy z rozkładem“.

Rozkład ten przetrwał szczęśliwie całe dwadzieścia osiem lat panowania Alfonsa XIII (wstąpił na tron w 1902) **ale musi się kiedyś zakończyć!** Największa tragedją obecnej Hiszpanji jest walka, jaką toczą między sobą rządzący, nie interesując się zupełnie wpływem komunizmu. Taki major Franco po przyjeździe do Portugalji oświadczył, że celem rewolucji jest danie krajowi konstytucji, obojętnie monarchistycznej, czy republikańskiej, i potwierdził pozatem, **że rewolucja idzie jednym korytem, a strejki robotnicze drugiem!**

Już wielki Lenin, szukając w Europie najbardziej zapalnych punktów, **wskazywał na Hiszpanje, jako na najlepszy teren do rozprzestrzenienia się idei komunistycznych.** To też dziś trzeba stwierdzić, że im dłużej będzie się toczyła walka króla Alfonsa z juntami oficerskiemi, i z liberalnem mieszczaństwem, tem większe postępy będzie czynił komunizm, **tem bardziej masy ludowe będą się orjentowały w lewo i tem bardziej będzie zagadkowem, kto właściwie z tego ognia rewolucyjnego wyciągnie dla siebie kasztany...**

O zupełnem uspokojeniu trudno marzyć. Beranguer i Alfons mają zabardzo związane ręce, aby się mogli zdobyć na szeroko pomyślane reformy, których łaknie cała Hiszpanja. Ani oni, ani ich bezpośredni przeciwnicy nie rozumieją, jak się zdaje, ducha czasu.

Dopiero w płomieniu walk wewnętrznych może się zahartować nowa **odrodzona myśl społeczna, która z jednej strony pokona resztki średniowiecza, w jakiem żyje wielka część Hiszpanji, i z**

Czy nie iluzja?



Oto czego spodziewa się naród po nowym Sejmie!

Dr. Antoni Marczyński. 50

Płynne Złoto

Powieść.

(Ciąg dalszy).

Uważał, że ubliża mu takie zestawienie: Kochaut, zacięty chłop, zgrubsza oheblowany, klasyczny typ barbarzyńcy, z trudem tłumiącego swe odruchy pod kruchym kloszem kultury, taki Kochaut i... on, Rafał Królik, dziennikarz, Warszawiak, bywalec!

— Przepraszam, szanownego pana, — rzekł pokornie „klasyczny typ barbarzyńcy z pod klosza“; — u mnie: co w sercu, to i w gębie więc zagalopowałem się trochę. Cóż mnie te historje obchodzą. Moja rzecz trapić się o te weksle pana Priwima,.. pana sekretarza...

— Pana sekretarza, — powtórzył Rafał machinalnie i dodał w duchu, skinąwszy rządcy głową: — muszę się zająć przedewszystkiem podwójnym sekretarzem pana Augusta. W jego dwuosobowości leży klucz wszystkich zagadek, przeczuwam. —

Miał słuszność, ale nie w stu procentach. Bowiem istniała inna tajemnica, inna tragedja, od której zaczęły się wszelkie niepowodzenia i nieszczęścia rodziny Turków. I jeden z bohaterów tej tragedji zbliżał się właśnie ku Borom i ku Rozłące, aby za zrządzeniem losów odegrać rolę mściciela...

Rozdział XV.

Zapóźno!

Ewa nie zastała swojego zastępcy prawnego w Samborze, nie wrócił jeszcze z Przemyśla, jak twierdził jego koncypient, doktór Oktawian Grzmot-Pękalski, wcale sympatyczny młody człowiek, szczupły, niski, o chorowitym wyglądzie, jaskrawo kontrastującym z nazwiskiem, o tak groźnem brzmieniu.

—Męcenans nię wróci, aż jutro, — gęgał nosowym głosem, odmieniając „panią dziedziczkę“ we wszystkich przypadkach i omal, że nie liczbach. Jak przystało na syna dawnego c. k. urzędnika, nie wyobrażał sobie nawet, by można było kogokolwiek nazywać per „pan“. czy „pani“ bez jakiegoś tytułu. A co dopiero właścicielkę Borów i przyszłą spadkobierczynię Augusta Turny. Poznęcawszy się uczciwie nad „dziedziczką“, wyjaśnił jej od siebie, że skoro Priwim był upoważniony do podpisywania się w imieniu zarządu majątku, to Bory odpowiadają za jego zobowiązania. — Zatą pani dziędziczka mążę mięć pęłęn regręs dą Priwima, względnię dą jęgą mącądawcy, — oświadczył.

— To samo mówił mój rządca. — westchnęła Ewa, żegnając się z młodym prawnikiem, który natychmiast wyraził swoje ubolewanie, że nie może jej służyć jakąś inną lepszą radą.

Nadała na poczcie list do stryja, stosownie do życzenia „mistrza“, a zdemaskowanie wekslowych kombinacyj Priwima dostarczyło jej doskonałego pretekstu do wysłania tego listu „expres“ i „za zwrotnim recepisem“,.. poczem, załatwiwszy kilka drobnych sprawunków, zawróciła do miejsca, gdzie czekała na nią mała, węgierska bryczka. Konie zaczęły przyjaźnie parskać na widok tej, której przybycie do stajni wróżyło porę obroku, a spotkanie w zaprzęgu, grupkę cukru, ale tym razem wróżba zawiodła. Zaś Ewa, z głową nabitą wekslowemi historjami, wsunęła przyniesione pakuneczki pod siedzenie, wskoczyła na bryczkę i ocknąwszy się z zadumy dopiero wtenczas, jęła się rozglądać dokoła...

— Pietrek, — zawołała.

Nieopodal był postój dorożek. Ich właściciele, przeważnie starozakonni, otaczali kogoś zbitym pierścieniem, czyniąc straszliwą wrzawę i z tej grupy wyrwał się nagle mały wyrostek...

— Lecęęę, panienko, lecę, — wołał, biegnąc ku bryczce. Przeczuł snać, że oberwie małe „pater noster“ za oddalanie się od koni, więc zaczął zagadywać coprędzej. — Ale go chcą kiwnąć, panienko, no! Zaczęli od stu złociszów, teraz już spuścili na sześćdziesiąt i szarpią gościa aż...

— Co nas to obchodzi, chłopcze? — wtrąciła. — Zdejm derki z koni i wracamy. —

— Pewnie, że nie obchodzi. — przyznał zgodliwie, składając derkę z nagręcznego wałacha. — Ale to rozbój, panienko! Sześćdziesiąt złotych do Borów? A ścierwa... — palnął się dłonią w gębę, wspomniawszy sobie, że panienka srodze zakazała przeklinać.

— Do Borów? — zainteresowała się. — Któż to taki? — Uniosła się trochę na bryczce i spojrzała w stronę kłębiącej się masy chałatów, płaszczyk i mocno sfatygowanych „meloników“ na kudłatych głowach; w pośrodku tkwił niby dzik, opadnięty przez sforę psów, rosły mężczyzna w popielatym raglanie i czapce sportowej tej samej barwy.

— A jakiś obcy, panienko. Ale po polsku mówi, tylko, jakby z ruska... Ej, żeby tak panienka pozwoliła!.. Podwiozłoby się gościa i Pietrek zarobiłby łapdny tringield, — domawiał się dyplomatycznie, przeciągając umyślnie nieskomplikowaną operację składania derek.

Ewa uśmiechnęła się przyzwalająco.

— Żeby cię, tylko tutejsi dorożkarze nie pobili, — ostrzegła.

Nie dosłyszał pewnie, bo popędził, jak strzała, dopadł do wirującego koła solidarnych woźniców i zaszczekał tak przeraźliwie, że zwarty pierścień pękł przed nim, jak dojrzały owoc granatu. Zanim pojęli, że to był żart, czy podstęp, sprytny wyrostek już trzymał za rękaw podróżnika i już mu zakomunikował swoją ofertę.

— Proszę usiąść obok mnie, powożę zawsze sama, — rzekła, odsuwając gestem dłoni Pietrka, który w obawie przed spodziewanym konfliktem z poszkodowanemi dryndziarzami, wolał być jak najbliżej panienki. — Ty siądziesz ztyłu, — dodała, zciągając lejce.

— Pani dzędzyczko, — przemówił poważnie speaker brodatego grona, szwargoczącego dokoła bryczki — wobec takie konkurencje muszymy szię zastszczec naj... — dalsze słowa zagłuszył turkot okutych kół bryczki liczących cierpliwie wszystkie kocie łby samborskiego bruku...

Nie rozmawiali z sobą, lecz dyskretnie obserwowali się wzajemnie. Ewa zdążyła zauważyć, że nieznajomy ma cerę żółto - oliwkową, w tym charakterystycznym odcieniu, jaki posiada skóra ludzi białej rasy, którzy długi czas spędzili w tropikach, ...że ma czterdziestkę z dokładką, ale pięćdziesiątki pewnie jeszcze nie przekroczył, że naciska sobie czapkę dlatego tak głęboko, gdyż pragnie ukryć ogromną bliznę na głowie. **(Ciąg dalszy nastąpi.)**

drugiej okiełzna postępy komunizmu i anarchizmu. W każdym wypadku dni panowania Alfonsa XIII, nie tylko z uwagi na feralną trzynastkę, **wydają się policzone.**

St. Równicki.

Z KRAJU.

LUBLIN. „Korabia" a morze. W uniwersytecie lubelskim odbyła się akademja morska, zorganizowana pod protektoratem ks. rektora Kruszyńskiego z inicjatywy korporacji akademickiej „Korabia". Całkowity dochód przeznaczony został na Ligę Morską i Rzeczną.

KATOWICE. 10-sekundowy wstrząs podziemny. W gminie Popielowie, pow. Rybnik dał się odczuć wstrząs podziemny, trwający około 10 sekund, zaś o godzinie 15,30 ponowny silniejszy wstrząs, skutkiem czego ściany budynku urzędu gminnego zarysowały się. Wypadek ten wywołał wśród miejscowej ludności popłoch. W obawie wszyscy wybiegli na pola. Wstrząs pochodził prawdopodobnie od wybuchów w kopalniach.

ŁÓDŹ. Spłonęło za 150 000 zł zapasów mąki. Groźny pożar w młynie we wsi Wilanów pow. tureckiego zniszczył zapasy mąki i zboża przeznaczonego do przemiału. Spłonął również magazyn. Straty wynoszą ponad 150 000 zł.

LISOWIEC. 18-letnie medjum. Katarzyna Kuryniak, 18-letnia włościanka ze wsi Lisowiec, pod Stryjem, chora od 4-ch lat na epilepsję czy histerję, zdradzać poczęła w tych dniach wybitne właściwości medjumiczne. Dziewczyna działa przyciągająco na przedmioty ze swego otoczenia. Mieszkańcy Lisowca zauważywszy pierwszy raz tę anormalną cechę chcieli łopatami i widłami zamordować nieszczęsną, ponieważ podejrzewali ją o stosunki z djabłem. Udało się policji uratować ją, a przybyły lekarz stwierdził u niej właściwości medjumistyczne. Naszym badaczom metapsychiki nasuwa się dobra sposobność do zbadania niezwykłych zjawisk.

WILNO. Nieuchwytna banda terorystów. Jakaś nieuchwytna banda rzezimieszków grasuje po starej stolicy, budząc niepokój powszechny. Teroryści posyłają wyroki śmierci, od których można się wykupić złożeniem poważniejszych sum. Z rąk tej bandy, zginął podobno niejaki Świetliński. W dniu pogrzebu tragicznie zmarłego, jeden z jego kolegów otrzymał znów wyrok śmierci. Prasa miejscowa zwraca się do policji z wezwaniem, by nie zlekceważyła tych gróźb, jak to było z doniesieniami matki Świetlińskiego, która na długo przed zgonem jej syna, powiadomiła policję o szykującym się zamachu.

Sędzia Demant w Gdyni.

Z Gdyni donoszą: Dnia 16 bm. bawił tu przybyły z Warszawy sędzia śledczy Demant, prowadzący śledztwo w sprawie więźniów brzeskich. Pobyt p. Demanta w Gdyni, prawdopodobnie nie ma związku ze śledztwem.

Nowy biskup warmijski ks. Kaller

intonuje pieśń polską „Serdeczna Matko".

(n) Nowy biskup warmijski ks. Kaller, rodowity Górnoślązak z Bytomia, zna doskonale język polski i zwyczaje ludu polskiego. Zwiedzając po raz pierwszy parafje katolickie na polskiej Warmji, wstąpił ks. biskup Kaller do Giełtrzwałdu, gdzie do licznie zebranych parafjan przemówił w poprawnym języku polskim, zachęcając ich, aby byli wzorem dla tych licznych pielgrzymów, którzy przybywają rok rocznie na to święte miejsce i, aby w każdej potrzebie udawali się do Najświętszej Panienki, bo nie słyszano dotąd, aby uciekający się do Niej w potrzebie, nie został przez Boga wysluchany!

Następnie ks. biskup odmówił po polsku Ojcze nasz i „Zdrowaś" oraz litanję do Najświętszej Panny Marji, patronki cudownego źródełka w Giełtrzwałdzie, a na koniec sam zaintonował pieśń „Serdeczna Matko". Jeden z księży-germanizatorów dawał ludowi znaki, aby po pierwszej zwrotce zakończyć, lecz lud polski tak śpiewał — a zarazem z nim ksiądz biskup, że aż drżało w kościele. Odjeżdżającego księdza biskupa żegnała dziatwa polskiej szkoły i ochronki, klękając na drodze przed szkółką. Ksiądz biskup błogosławił dzieciom, wychowawcom i szkole polskiej.

Hakatystom się to nie podobało

Jeśli można wierzyć sejmowym relacjom,



to więźniom w Brześciu ubyło z przodu, a przybyło z tyłu.

Katolicy a Liga Narodów.

(KAP.) W pierwszych dniach bm. odbyła się w Paryżu konferencja katolickich przyjaciół pokoju i Ligi Narodów, urządzona staraniem francuskiej grupy katolickiej Unji studjów międzynarodowych i francuskiego oddziału katolickiej Unji dla spraw międzynarodowego pokoju i sprawiedliwości. W konferencji wziął udział Sir Eric Drummond, katolikk, generalny sekretarz L. Narodów, który stwierdził, że praca pokojowa obu Unji ma wielkie, nie dające się wprost ocenić znaczenie dla L. Narodów. Prócz kardynała Verdier w konferencji uczestniczył nuncjusz apostolski w Paryżu, Mgr. Maglione, oraz biskup Genewy, Lozanny i Fryburga, Mgr. Besson.

Z Prus Wschodnich.

(Wiadomości własne).

Znowu napad na szkołę polską.

Banda nieznanych złoczyńców napadła na dom, w którym się obecnie mieści polska szkoła w Nowejwsi (w Ziemi Malborskiej). W nocy usłyszał nauczyciel Jujka kilkakrotne uderzanie w okienice pokoju sypialnego. Gdy się nie odzywał, zgraja myśląc, że to nie mieszkanie nauczyciela polskiego, udała się przed mieszkanie właściciela domu Redmera, w którym się mieści szkoła polska, wybijając mu okna.

Bankructwo żeglugi na Niemnie.

„Ziemia Wschodniopruskia" donosi, że do licznych bankructw w Prusach dochodzi obecnie bankructwo dwóch towarzystw żeglugowych w Królewcu i w Tyłży, stanowiących największe przedsiębiorstwo żeglugi śródlądowej w Prusach Wschodnich. Utrzymywały one regularną komunikację wodną pomiędzy Królewcem i Tylżą, Welawą, Kłajpedą i Gdańskiem oraz pomiędzy Tylżą — Gdańskiem i Tylżą — Tawellsingen. Przed wojną oba przedsiębiorstwa prosperowały świetnie. Położenie pogarszało się wskutek polityki pruskiej i litewskiej, która uniemożliwiła normalną wymianę dóbr między Polską i Prusami.

Coraz większa nędza i bezrobocie.

Urząd pracy ogłasza, że w ostatnim tygodniu liczba bezrobotnych zwiększyła się o 14 300. Obecnie w Prusach Wschodnich znajduje się 80 000 bezrobotnych, czyli o 25 000 więcej, aniżeli w ubiegłym roku o tej samej porze. Największe bezrobocie panuje w przemyśle drzewnym i metalowym. Urzędy pośrednictwa pracy nie otrzymują od dłuższego czasu ani jednego zgłoszenia wolnych posad.

Sześciu zbrodniczych warjatów teroryzuje Nowy Jork.

Dla naprawy zepsutej ludzkości — mordują.

Władzę bezpieczeństwa Nowego Jorku postawiła na nogi alarmującą wiadomość o ucieczce ze szpitala dla umysłowo-chorych w Mattewan, w Stanie nowojorskim, 6 przestępców kryminalnych, chorych umysłowo.

Wśród niebezpiecznych uciekinierów znajduje się niejaki Harry Gordon, znany pod przezwiskiem „rzeźnika-warjata". Manjak ten wierzy w swoje „wyższe posłannictwo" na ziemi. Ma ono polegać na tem, że obłąkaniec na podstawie „objawienia" otrzymał „misję" tępienia zła, które jest w ludziach i palenia dobytku ludzi „opętanych szatanem".

„Rzeźnik-warjat" ma w ten sposób „oczyścić" ludzkość. Gordon dostał się do szpitala umysłowo chorych przed trzema laty po dokonaniu dwóch okrutnych morderstw na osobach swych współzawodników w rzeźnictwie. Na rozprawie Gordon cytował wersety z ksiąg hebrajskich i Starego Testamentu, oświadczając z patosem, że mordowanie ludzi złych, „nieprzystosowanych do życia na ziemi" jest jego misją. Po tym występie poddano go do obserwacji lekarskiej, która stwierdziła stan niepoczytalny zbrodniarza. Niebezpiecznej bandy manjaków poszukuje policja.

„Wycieczka" niemieckiego posła komunistycznego na Górny Śląsk.

Jak już donosiliśmy, w Królewskiej Hucie zaaresztowała policja przed jedną z fabryk osobnika, propagującego wśród robotników hasła komunistyczne i podburzające słuchaczy przeciw władzom polskim i przeciw ustrojowi państwowemu. Władze polskie odstawiły niemieckiego posła komunistycznego do granicy i oddały go w ręce władz niemieckich, chociaż miały prawo ukarania go za nielegalne przekroczenie granicy i agitację antypaństwową.

A teraz porównajmy: Korfanty bez aktu oskarżenia przetrzymywany we więzieniu brzeskiem — niemiecki agitator-komunista odstawiony delikatnie do granicy!

Niema to jak sanacyjna sprawiedliwość!

Narady po powrocie Curtiusa.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 18 12. W dniu wczorajszym po powrocie ministra Curtiusa z Królewca odbyło się posiedzenie tak zwanego małego komitetu ministrów z udziałem kanclerza, ministra spraw zagranicznych i ministra Reichswehry, na którem minister Curtius składał sprawozdanie ze swej podróży królewieckiej. Z przebiegu obrad nie wydano żadnego komunikatu. Wiadomem jest tylko tyle, że jednocześnie omawianą była taktyka, **jaką delegacja niemiecka ma zastosować na posiedzeniu rady Ligi Narodów.**

Po referacie ministra spraw zagranicznych Curtiusa niemiecki delegat rozbrojeniowy hrabia Bernsdorff wystąpił z wykładem o przebiegu i wynikach konferencji przygotowawczej w Genewie. Dziś zbiera się komisja dla spraw zagranicznych, w której oprócz Curtiusa weźmie udział również hr. Bernsdorff. Tematem posiedzenia komisji będą tak jak **zwykle sprawy polskie i sprawy rozbrojeniowe.**

Wielkie stada wilków na Wileńszczyźnie.

Napad wilków na osiedla i wsie. — Porwanie owiec i cieląt. Rozszarpane zwłoki 12-letniego chłopca. — Przygotowania do obławy.

Wilno, 17. 12. (PAT) W poszczególnych gminach powiatu dziśnieńskiego pojawiły się wielkie stada wilków, które przybyły z sąsiednich lasów granicznych. Wielkie gromady napadają na osiedla, zaścianki i wsie, porywają owce, cielęta itd. Ludność pali ogniska i stawia nocne warty. Korpus Ochrony Pogranicza w porozumieniu z władzami wojskowemi zamierza urządzić wielką obławę. Na drodze z Oran do Opielnik włościanie, zatrudnieni przy wyrębie lasów znaleźli w śniegu poszarpane zwłoki młodego chłopca. Ustalono, iż jest to 12-letni Witold Iurewicz, którego napadły wilki i rozszarpały.

WILNO. Litwa niema bezrobotnych. W Litwie niema bezrobotnych, w Kłajpedzie zaś bardzo mało. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, nie chcąc dopuścić do bezrobocia w okresie zimowym, zorganizowało roboty, na które otrzyma środki.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Nowy dowódca 14 dywizji piechoty.

W miejsce gen. Kędzierskiego dowództwo 14 dywizji piechoty w Poznaniu objął płk. Franciszek Alter, dotychczasowy dowódca 77 p. p.

W kłótni zabił żonę.

Z Poznania donoszą: Między małżonkami Stanisławem i Zofją Biegańskimi (Wenecjańska 36) powstała gwałtowna sprzeczka.

W pewnym momencie silnie zdenerwowany mąż wziął do ręki rewolwer i kierując lufę w stronę żony, pociągnął za cyngiel. Padł strzał i nieszczęśliwa kobieta osunęła się na ziemię, rażona ciężko w głowę. W drodze do szpitala nieszczęśliwa zmarła.

Zabójcę policja aresztowała.

Uczeń zmiażdżony przez autobus.

Z Poznania dowiadujemy się, że ofiarą wypadku padł 16 b. m. na ulicy Ewangelickiej 13-letni uczeń szkolny Józef Bąk z Kluczewa w powiecie śmigielskim. Nieszczęśliwy chłopiec dostał się z niewyjaśnionych jeszcze przyczyn pod cofający się autobus. Z pod kół maszyny wydobyto zmasakrowane ciało ucznia. Po niezwłocznem przewiezieniu ofiary wypadku do szpitala skonstatowano zmiażdżenie klatki piersiowej. Mimo usilnych zabiegów ratowniczych lekarzy, zmasakrowany przez koła maszyny chłopiec nie odzyskał przytomności, tak, że nie wiadomo, czy ofiara wstrząsającego wypadku pozostanie przy życiu.

Policja wszczęła energiczne śledztwo celem ustalenia, kto w wypadku tym winę ponosi.

Dwa razy złożył fałszywą przysięgę.

W sądzie okręgowym w Chojnicach toczyła się rozprawa karna przeciwko słynnemu przemytnikowi Franciszkowi Zabrockiemu z Wiela i jego wspólnikom. W 2 sprawach występował niejaki Ambroży Kaszubowski z Brus jako świadek dowodowy oskarżenia. Kaszubowski dopuścił się świadomego krzywoprzysięstwa zeznając pod przysięgą na korzyść oskarżonego Zabrockiego i jego wspólników. Prokurator dr. Mantel wytoczył z miejsca K. oskarżenie, a przeciw wyrokom uwalniającym, jakie zapadły na skutek fałszywych zeznań Kaszubowskiego, wniósł kasację.

Tragiczna śmierć pod kołami wozu.

Dnia 15. bm. w Bratjanie powiat lubawski na szosie prowadzącej w kierunku Nowegomiasta został przejechany wozem naładowanym burakami 4-letni Stanisław Kostek, syn robotnika Kostka, zam. w Bratjanie, który poniósł śmierć na miejscu.

Woźnica furmanki robotnik Szulc Franciszek z majątku Rakowic wiózł buraki w dwóch wozach z których jeden był do drugiego przyczepiony. Przejechany chłopiec przyczepił się do dyszla drugiego wozu, przyczem upadł i dostał się pod koła tylnego wozu, który ciężarem swym zupełnie go zmiażdżył. W wypadku tym woźnica nie ponosi żadnej winy.

—o—

SZUBIN. **„Czar Polskiego Munduru“** arcywesoła komedja w 3 aktach wystawioną zostanie w sobotę, dnia 20. bm. o godz. 7,45 wieczorem w sali Domu Polskiego. Komedja ta grana na wszystkich scenach polskich zdobyła sobie pełne uznanie społeczeństwa. Ze względu na to, że pewna część czystego zysku przeznaczoną jest na ochronkę m. Szubina i biorąc pod uwagę, że ceny biletów są bardzo niskie od 1 do 1,50 — liczymy, że obywatelstwo salę Domu Polskiego wypełni po brzegi.

Pruszcz koło Bydgoszczy.

Kradzieże. W nocy z dnia 9 na 10 bm. wtargnęli przez zakratowane okno do restauracji p. Seidla w Pruszczu jacyś nieznani złodzieje i skradli towaru na około 300 zł. — W nocy z 13 na 14 bm. skradziono na szkodę p. Maruńskiego w Wałdowie z zamkniętego chlewa 10 kur, 7 kaczek i 2 gęsi.

„Miesiąc Pomorza“. W sobotę, dnia 13. bm. odbyła się w lokalu p. Seidla w Pruszczu wieczornica z okazji „Miesiąca Pomarza“, urządzoną z inicjatywy T. C. L. i Związku Towarzystw Pruszcza i okolicy. Program był bardzo urozmaicony.

Nieszczęśliwy wypadek z powodu wybuchu gazów. W młynie motorowym p. Schmidta w Wałdowie zdarzył się w dniu 15. bm. nieszczęśliwy wypadek, mianowicie: właściciel młyna p. Schmidt zbliżając się z zapaloną zapałką do rurki gazowej przy motorze, został mocno popalony na twarzy przez wybuch gazów.

Ujście.

Gwiazdka w Ochronce. Staraniem Sióstr Sł. N. M. P., kierowniczek tutejszej ochronki, odbyło się w ub. niedzielę w sali p. Mazurkiewicza przedstawienie gwiazdkowe, wykonane przez najmniejszych amatorów. a obfity program składały się wiersze, śpiewy, tańce, obrazki sceniczne, żłóbek, szopka z pastuszkami, żywe obrazy i wiele innych rzeczy.

Amatorzy tłustych gęsi. W nocy z niedzieli na poniedziałek skradziono gospodarzowi p. Wege z Jabłonowa 9 tucznych gęsi, które miały być dnia następnego zabite. Policja jest na tropie złodziei.

Gwiazdka u podoficerów. Tutejsze Koło Podoficerów Rezerwy uchwaliło na ostatnim swem posiedzeniu urządzić gwiazdkę dla dzieci członków. Gwiazdka ta odbędzie się 4 stycznia 1931 r. na którą zaprasza zarząd Koła wszystkich członków z dziećmi.

Rojewo.

Baczność, powstańcy! Zebranie Tow. Powstańców i Wojaków odbędzie się w niedzielę dnia 21. bm. w lokalu p. Zielińskiego o g. 15.

Z Kółka Włościanek. Niedzielne zebranie Kółka Włościanek zagaiła prezeska p. Ciszewska. Referat o oszczędności wygłosiła p. Ruszczyńska ze Ściborza, drugi o Pomorzu wygłosiła p. Ciszewska. Szeroko omawiano kwestję zakończenia kursu które nastąpi w drugie święto Bożego Narodzenia.

Nieszczęśliwy wypadek. Na torze wierzchosławskiej kolejki buraczanej, zdarzył się nieszczęśliwy wypadek, któremu uległ zwrotniczy p. Klimczak. Pociąg wpadł na stojące wagony, wskutek czego jeden wywrócony wagon silnie przygniótł rękę p. Klimczakowi.

Wągrowiec.

Posiedzenie Rady Miejskiej odbyło się dn. 15. bm. Zagaił przewodniczący p. Haławski. Na wstępie p. Czerwiński zgłosił wniosek w sprawie gwiazdki dla pracowników miejskich, a burmistrz Kuchczyński w sprawie bezrobocia. Burmistrz wprowadził w urząd radnego p. Jareckiego i dr. Modrzejewskiego. Uchwalono, by miasto się starało, aby przy budowie szosy Wągrowiec — Brzeźno — Nowe znalazła zatrudnienie większa ilość bezrobotnych. Uchwalono również 50 proc. pensji miesięcznej jako zapomogę gwiazdkową.

Z zebrania Powstańców i Wojaków. Dnia 15. bm. odbyło się zebranie wojaków, któremu przewodniczył prezes p. Grochowicz. Odczyt o powstaniu listopadowem wygłosił p. Ziółkowski, poczem omawiano sprawę rocznicy oswobodzenia miasta.

Zamknięto seminarjum nauczycielskie. Z powodu grypy przerwano naukę w seminarjum dnia 16. bm. Liczba chorych w internacie sięga około 75 uczni, druga połowa wyjechała na wakacje świąteczne.

Z Sokoła. W sobotę ub. urządził Sokół wągrowiecki w Nowej Strzelnicy p. Rossy obchód powstania listopadowego, który wypadł ku ogólnemu zadowoleniu.

Strzelno.

Osobiste. Dnia 17. bm. zmarł były właściciel fabryki maszyn śp. Henryk Plagens, zamieszkały od kilkudziesięciu lat w naszem mieście.

Z okazji zakończenie „Miesiąca Pomorza“ odbyła się w ub. niedzielę zbiórka uliczna przez sprzedaż nalepek na rzecz obrony Pomorza. Wieczorem odbyła się akademja uroczysta, zagajona przez burm. Radomskiego. Referat wygłosił p. nauczyciel Grząbka. Na program złożyły się deklamacje, śpiewy chórowe oraz występ Kółka muzycznego.

Zebranie Związku Inwalidów Wojennych odbyło się 14. bm. Zebranie zagaił p. Kuźniarek, który też wygłosił odczyt o prawie inwalidów wojennych.

Tanią a obfitą gwiazdkę usiłowali urządzić sobie nieznani sprawcy, zakradając się do Komunalnej Kasy Oszczędności w nocy z 16 na 17 bm. Złodzieje oprócz pootwierania szuflad w stołach i biurkach nic nie zabrali.

Rogoźno.

Z Rady Miejskiej. W sali ratuszowej odbyło się zebranie Rady Miejskiej. Na wstępie nastąpiło wprowadzenie w urząd radnego p. Bernarda Rohdego. Następnie wybrano p. B. Rohdego do sejmiku powiat. Opłaty za gaz podwyższono z 34 na 36 gr za 1 cbm. a także opłaty za dzierżawę gazomierzy. Sprawę budowy hali gimnastycznej odroczono i uchwalono ogłosić konkurs na budowę. W celu uzgodnienia preliminarza budżetu na rok 1931-32 wybrano komisję w składzie pp.: Malinowski, Koczorowski i Pirscher. Wniosek rady rodzicielskiej przy gimnazjum w Rogoźnie o subwencję 1000 zł na budowę kortów tenisowych uchwalono i postanowiono wypłacić z budżetu w roku przyszłym. W interpelacjach rozpatrywano wniosek Tow. Kupców o obniżenie dodatku komunalnego do państw. podatku dochodowego. Nadesłane wnioski rozpatrzy komisja w osobach pp.: Skrzypczaka, Koczorowskiego, Sławka, Wambeka, Rohdego i Pirschera.

Przedstawienie. W ub. niedzielę dzieci z ochronki miejskiej pod nadzorem siostry ochroniarki urządziły w sali hotelu Centralnego przedstawienie. Produkcje sceniczne małych amatorów wypadły dobrze i znalazły uznanie wśród licznie zgromadzonej publiczności.

Kruszwica.

Zwycięscy strzelania o nagrody. W strzelaniu o nagrody Tow. „Sokół“ zdobyli nagrody: pp.: Saja, Uklejewski, Woźniak Roman, Talarczyk, Wesołowski, Glonek, Wojcińscy T. i K., Molenda, Smułka i Wedyński.

W przyszłą niedzielę odbędzie się przedstawienie na rzecz kościoła św. Teresy, urządzane przez grono uczenic gimnazjum państw. z Inowrocławia. Program jest bardzo urozmaicony. Początek przedstawienia o godz. 7,30 wieczorem w sali p. Daleszyńskiego.

Z ekranu. Kino-teatr „Zimowit“ wyświetla w soobtę i w niedzielę o godz. 6 i 8 wiecz. film p. t. „Pantera“ w roli głównej Dolores del Rio i „A kochanek miał sto...“.

Z przedstawienie ochronki. W ub. niedzielę odbyło się przedstawienie dzieci z ochronki; czysty zysk z tego przedstawienia przeznaczono na ubogich miasta. Przedstawienie to cieszyło się dość poważną frekwencją.

By dobrze było w Ojczyźnie!

Temi słowy pozdrawiali się wielcy twórcy Konstytucji Trzeciego Maja. Płomienny duch ówczesnej woli narodu, co tak jasno zabłysnął w słoneczny dzień Trzeciego Maja i dzisiaj z równą siłą znaczyć nam winien drogi, po których kroczyć należy. Wielki Sejm czteroletni słusznie nazwany przez historyków kolebką patrjotyzmu polskiego, nie zdołał wprawdzie już wydobyć z toni skołatanej Ojczyzny, ale pozostawił dla narodu, dla następnych jego pokoleń, program wielkiej pracy narodowej.

I kiedy po blisko półtorawiekowej niewoli politycznej, jednej z najcięższych, jakie tylko znają dzieje świata, sprawiedliwości dziejowej stało się zadość i Pan Bóg pozwolił nam doczekać się nowo wskrzeszonej Ojczyzny, wtedy na I. Zjeździe Katolickim w Poznaniu złożyliśmy uroczyste ślubowanie, że wzniesiemy w Poznaniu pomnik Najśw. Serca Pana Jezusa, który ma być symbolem sprawiedliwości dziejowej naszej wdzięczności dla Stwórcy za wskrzeszenie wolnej Ojczyzny.

Zbliżają się uroczyste święta Bożego Narodzenia i do Pana nad Pany popłynie tradycyjna pieśń „Bóg się rodzi“, niezmiennie powtarzana w narodzie naszym z pokolenia na pokolenie. Jak przetrwała wczorajsze, tak przetrwa i dzisiejsze pokolenie a w nowe stulecia pójdzie zawsze niezgłębiona, zawsze niedościgła, zawsze majestatyczna, a wiecznie mocarna wiekuista swą trwałością.

Budujący się pomnik Najśw. Serca Pana Jezusa w Poznaniu ma nam to także przypominać, nam i późniejszym naszym pokoleniom. Więc gdy odwiecznym zwyczajem dzielić się będziemy wigilijnym opłatkiem i składać wzajemne życzenia, pamiętajmy o pomniku Najśw. Serca Pana Jezusa i składajmy na budowę jego datki i ofiary. Zasady moralności publicznej, zasady religijne niestety tak często w życiu naszem publicznem są dziś niedoceniane, a nawet nieraz lekceważone. A przecież są to fundamentalne podstawy, na których opierać należy i dzisiejsze prace nasze i przyszłość naszą.

W imię tych zasad rozpoczęliśmy dzieło Pomnika Wdzięczności. Kończmy je, żeby jak najprędzej mogło nastąpić poświęcenie przez jego protektora, którym jest J. Em. ks. Prymas Hlond. Kończmy je dla dobra Narodu i Kościoła i „by dobrze było w Ojczyźnie“.

Komitet Budowy Pomnika
Najśw. Serca Pana Jezusa.

Ohydne morderstwo z zemsty.

Zmasakrowane zwłoki robotnika rolnego znalazła żona.

Z Czerniejewa donoszą:

W ubiegłą sobotę miasto Czerniejewo obiegła wstrząsająca wieść o znalezieniu w pobliżu miasta, na ścieżce polnej trupa mężczyzny ze zmasakrowaną głową, w którym rozpoznano 58-letniego robotnika sezonowego ze Strzyżewa Czerniejewskiego, Jana Pytlewskiego.

Wstępne śledztwo, przeprowadzone przez posterunek P. P. w Czerniejewie, ustaliło co następuje:

Pytlewski, który jako inwalida wojenny pobiera rentę w wysokości 80 zł., udał się w ub. piątek do Czerniejewa do pewnego obrońcy prywatnego z prośbą o napisanie mu wniosku o podwyższenie renty inwalidzkiej. Po załatwieniu sprawy Pytlewski udał się w drogę powrotną do domu, przyczem w celu skrócenia sobie drogi poszedł nie zwykłym traktem, lecz ścieżką polną, nie wiedząc o tem, że czeka go tam śmierć. Gdy Pytlewski znajdował się mniejwięcej na połowie drogi, natknął się na mordercę, który ciężkiem jakiemś narzędziem zadał mu cios w czaszkę.

Prawdopodobnie cios ten odrazu powalił Pytlewskiego na ziemię, jednakże leżąc już w bróździe zaoranego pola buraczanego, instynktownie jeszcze zasłonił się rękoma, jak to wskazują rany na ręce. Ciężko rannego bezlitosny morderca uderzył jeszcze kilka razy w głowę i to tak silnie, że twarz zmarłego przedstawia jedną bezkształtną masę.

Trupa denata znalazła następnego dnia jego żona, która zaniepokojona nieobecnością męża, udała się w poszukiwanie za nim do Czerniejewa. Tam dowiedziawszy się, że mąż jej wieczorem poprzedniego dnia udał się do Strzyżewa, wobec czego wróciła do domu, tym razem jednak polną ścieżką. I tu nagle natknęła się na trupa zamordowanego mężczyzny, w którym ku swemu przerażeniu poznała swego męża.

Śledztwo wszczęte natychmiast po zawiadomieniu policji, narazie nie dało pozytywnego rezultatu, w każdym bądź razie pewnem jest, że morderstwa dokonano z zemsty. Tragicznie zmarły Pytlewski, który cieszył się ogólnem poważaniem, osierocił oprócz żony jeszcze czworo dzieci.

Krwawy piekarz — bandyta skazany na więzienie.

Poznań, dnia 18. 12.

Jan Wielgosz z Szamotuł, z zawodu piekarz, herszt szajki groźnych bandytów, był postrachem całej Wielkopolski, która drżała na myśl o napadach i rabunkach zuchwałej jego szajki. W końcu jednak banda zbrodniczego piekarza, do której m. in. należeli również bracia Edward i Andrzej Talarek i kowal Kaczmarek (wszyscy z Szamotuł), uplanowała napad rabunkowy na gospodarstwo Jana Bdzielocha w Pokaławiu pod Szamotułami. 5 kwietnia br., pod wieczór zamaskowani zbójcy z rewolwerami wtargnęli do zagrody Bdzielochów. Grożąc wymordowaniem całej rodziny, zażądali wydania pieniędzy. Sytuacja była rozpaczliwa. Opatrzność jednak czuwała nad napadniętymi. Syn Bdzielochów, znajdujący się w stajni, usłyszał wołania rodziców i rodzeństwa, pośpieszył im na ratunek. Zbrodniarze, myśląc, że nadchodzi pomoc, wystrzelili kilka razy na oślep i zbiegli, kryjąc się w ciemnościach nocy. Zaalarmowani strzelaniną wieśniacy urządzili natychmiast pościg i schwytali braci Talarków i Kaczmarka. Znaleziono przy nich rewolwery i długie noże.

W miesiąc później wszyscy trzej zasądzeni zostali na długoterminowe ciężkie więzienie.

Tymczasem herszt bandy, Wielgosz, zbiegł i ukrywał się przed pościgiem władz. Aresztowano go w Szamotułach, kiedy odwiedził brata. Zuchwałego zbira przewieziono do więzienia w Poznaniu.

Krwawy herszt zasiadł na ławie oskarżonych przed wzmocnionym trybunałem izby karnej. Piekarz - bandyta wykręcał się jak piskorz. Sąd nie dał wiary tłumaczeniom zbrodniarza.

Przebieg rozprawy obfitował w niezwykle sensacyjne momenty, ujawniające zbrodniczą przeszłość „piekarza“ z Szamotuł.

Sąd ogłosił wyrok, skazujący Wielgosza na 5 lat ciężkiego więzienia, bez uwzględnienia okoliczności łagodzących i na utratę praw obywatelskich przez lat 10.

Z życia Chrześc. Zw. Zawodowych.

Zebranie Filji Rzemieślników Rolnych w Wyrzysku.

W ubiegłą niedzielę odbyło się miesięczne zebranie Filji Rzemieślników Rolnych na powiat wyrzyski przy wielkim udziale członków. Zebranie zagaił prezes filji p. Łechowicz. Referat o położeniu w rolnictwie i zabiegach organizacyj zawodowych około zawarcia kontraktu rolnego na rok gospodarczy 1931/32 wygłosił prezes okręgowy p. redaktor Bigoński. Przemówienie, przedstawiające niezwykle wyczerpująco warunki, jakie wytworzyły się na skutek ogólnoświatowego przesilenia, wywołało żywe zainteresowanie wszystkich członków. W dyskusji przyjęto sprawozdanie o pociągnięciach organizacyj zawodowych w związku z układami w komisji polubownej do zatwierdzającej wiadomości i uchwalono zabrać się do energicznej pracy nad rozszerzeniem wpływów Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego na wsi.

Po omówieniu szeregu spraw, związanych z obroną prawną, zamknął p. prezes Łochowicz zebranie hasłem „Szczęść Boże!"

Dr. Zemke z Czerska, oskarżony o krzywoprzysięstwo.

Przed sądem powiatowym w Czersku toczyła się rozprawa karna przeciwko wydawcy „Głosu Ludu" dr. Antoniemu Zemkemu lekarzowi z Czerska, który jest oskarżony o zbrodnię krzywoprzysięstwa z niedbalstwa. W procesie Ohnezorge ca Miesikowska, zeznawał dr. Zemke pod przysięgą, że p. Manikowski nie posiadał żadnego majątku jawnego, a jeżeli posiadał, to pod inną firmą. W toku rozprawy sąd doszedł do przekonania, że zachodzi krzywoprzysięstwo z premydytacją i postanowił przekazać sprawę sądowi okręgowemu w Chojnicach do rozpatrzenia.

Wobec tego nasuwa się pytanie, czy osoba oskarżona o zbrodnię, może zasiadać w instytucjach miejskich i samorządowych i piastowac honorowe urzędy?

Dalwin.

Z okazji **„Miesiąca Pomorza"** odbyła się 14. bm. w Dalwinie uroczysta akademja na którą złożyły się deklamacje dzieci szkolnych, śpiew oraz wykład kier. tut. szkoły p. Słowika na temat: „Frontem do morza i Pomorza". Wśród burzy oklasków uchwalono następującą rezolucję: „Zebrani obywatele Dalwina i okolicy na uroczystej akademji w odpowiedzi na nacjonalistyczne dążenia Treviranusa oświadczamy, iż do głębi przekonani jesteśmy, że Pomorze to odwieczna ziemia Polaków, to płat ziemi okupionej ofiarą polskiej krwi i życia pokoleń minionych. Pomorze to symbol naszych dążności morskich Wobec tego życie poświęcimy, jeżeliby wróg odważył targnąć się na miłą nam ziemię pomorską".

Chojnice.

Z karty żałobnej. W poniedziałek wieczorem zmarł w Chojnicach znany i ceniony obywatel, restaurator śp. Czesław Kiczka w wieku 37 lat.

Pożar. Ub nocy powstał u rolnika Kraemera w Drożdżenicy pożar, który zniszczył doszczętnie stodołę oraz większą ilość siana i 30 fur zboża.

Polowanie. W ub. sobotę odbyło się w Kamieniu polowanie, na którem ubito 13 zajęcy. Królem polowania został p. wójt Duroń, jego zastępcą p. Pokrzywnicki z Płonicza.

Starogard.

Występ teatralny Męskiego Chóru Kościelnego. Męski Chór Kościelny wystawił w ub. niedzielę w sali p. Wojcieszaka sztukę teatralną p. t. „Szczęśliwy, kto jeszcze matkę ma". Sztuka wypadła zadawalająco. Podczas przerw przygrywał zespół muzyczny pod kier. S. Bukowskiego.

„Dwaj mężowie pani Marty". Teatr grudziądzki odegrał tu bardzo udatnie komedję „Dwaj mężowie pani Marty". Licznie zgromadzona publiczność urządziła sympatycznym artystom gorącą owację.

W pogoni za mężem. P. Michał K. okradł własną żonę, zabierając jej większą ilość gotówki i papiery wartościowe, poczem ulotnił się w niewiadomym kierunku. Zrozpaczona małżonka poszukuje z pomocą policji zarówno swego męża, jak również skradzionych pieniędzy.

Poniósł śmierć od uderzenia kopytem końskiem. Pewien gospodarz z okolicznej wioski przyjechał furmanką na dworzec główny w Starogardzie, aby zabrać gości, którzy do niego przyjechali. W pewnej chwili konie przestraszyły się samochodu i poniosły. Gospodarz został uderzony kopytem w skroń tak nieszczęśliwie, że po kilku godzinnych męczarniach zmarł w okrutnych boleściach w szpitalu miejskim w Starogardzie.

Z Torunia.

Z TEATRU TORUŃSKIEGO.

W piątek, dnia 19. bm. o godz. 20 pożegnalne dwa występy wielkiego tragika, Karola Adwentowicza w jego genjalnej kreacji męża w interesującej sztuce psychologicznej „Sonata Kreutzerowska". W rolach głównych towarzyszą znakomitemu artyście p. Królikowska i p. Tatarkiewicz.

W sobotę, dnia 20. bm. o godz. 20 na liczne żądania barwna rewja „Wielka parada" (ceny 35 proc. zniżone).

W niedzielę, dnia 21. bm. o godz. 16 (ceny najniższe) śliczna bajka dla dzieci „Królewicz i Marysia", tańce, konkurs deklamacyj.

Wieczorem pierwszy raz po paroletniej przerwie przepiękna operetka Kalmana „Hrabina Marica" z wyst. gośc. Olgi Orleńskiej w nowej inscenizacji W. Zdzitowieckiego pod batutą prof. Wilińskiego i z udziałem pp. Porębskiej Zarembiny, Olędzkiego, Jaworskiego, Lenczewskiego, Jejdego.

Uwolniony od winy i kary. Dnia 17. bm. odbyła się w sądzie okręgowym rozprawa karna przeciwko redaktorowi „Dnia Pomorskiego" p. Nowakowskiemu o obrazę w druku. Swego czasu „Dzień Pomorski" zamieścił sprawozdanie sądowe z procesu p. dr. Woydy i p. red. Madejskiego, skazanych na 120 zł kary, które zaopatrzył tytułem: „Za obelgi rzucone na Państwo i kłamliwe wiadomości sąd skazał kalumniatorów". Zwrotem tym, mówiącym o „kalumniatorach" uczuli się dotknięci redaktorzy „Słowa Pomorskiego" i skierowali sprawę na drogę sądową. Sąd okręgowy po rozpatrzeniu sprawy zatwierdził wyrok sądu powiatowego i redaktora odpowiedzialnego p. Nowakowskiego uwolnił od winy i kary.

Szofer skazany na miesiąc więzienia. Władysław Sułkowski, kierowca autobusu, kursującego pomiędzy Toruniem a Brodnicą, który potrącił jadącego na rowerze p. Sujkowskiego, skazany został przez sąd okręgowy w Toruniu za nieostrożną jazdę na miesiąc więzienia.

Tajemniczy zgon. Dnia 16. bm. znaleziono na ulicy Szosa Chełmińska Nagorzyckiego Edmunda, zam. przy ul. Szosa Chełmińska 157 w stanie nieprzytomnym, wskutek czego odstawiono go do lecznicy miejskiej, gdzie dnia tegoż o godz. 13 nie odzyskawszy przytomności zmarł. Faktycznej przyczyny śmierci wymienionego, nie zdołano ustalić, zachodzi jednak przypuszczenie, że wymieniony wskutek nadmiernego użycia alkoholu uległ zmarznięciu.

Okrutny mąż
morduje w bestjalski sposób żonę,
w przeddzień porodzenia dziecka.

Chojnice, 16. 12.

Do więzienia przy sądzie okręgowym w Chojnicach, sprowadzono robotnika leśnego S. z Lipusza, pow. kościerski, który w okrutny sposób usiłował zamordować chorą żonę.

Rzecz ma się następująco:

Pewnego dnia wieczorem powrócił robotnik S. z kościoła parafjalnego z roratów i zastał żonę swoją, będącą w brzemiennym stanie, w łóżku. Rozwścieczony mąż dopadł do chorej i począł ją dusić. Chrapliwe jęki, jakie wydawała chora, usłyszała właścicielka domu, lecz początkowo nie zdawała sobie jasno sprawy, skąd owe głosy pochodzą, aż wreszcie zaniepokojona udała się do sąsiadów, skąd dochodziły jęki. Oczom jej przedstawiał się straszny widok. Na łóżku leżała bezprzytomna sąsiadka, lecz jej męża nigdzie nie było. Zbrodniarz sądząc, że żona już nie żyje, poszedł do urzędu stanu cywilnego i zgłosił jej zgon, oświadczając, iż przyszedłszy z kościoła zastał żonę martwą, a jednocześnie prosił wójta o wydanie mu świadectwa niezamożności. Następnie udał się do organisty zamówić dzwonienie, a niezastwszy go w domu, udał się do stolarza po trumnę. Potem poszedł do leśniczego po zaświadczenie, iż jest robotnikiem, celem uzyskania z Kasy Chorych pieniędzy na pogrzeb. Dowiedziawszy się jednak, że żona odzyskała przytomność, udał się na dworzec i wyjechał pociągiem do Lubni, pow. chojnicki. Biletu sam nie kupował, lecz polecił to pewnemu znajomemu, co zwróciło uwagę trzeciej osoby, gdyż ten znajomy nie wyjechał pociągiem. Natychmiast wszczęto poszukiwania za zbrodniarzem. Zbrodniarz tymczasem z Lubni powrócił do Lipusza i ukrył się u owego znajomego, który mu kupował bilet na dworzec w Lipuszu. Policja mając ślad zbrodniarza, udała się za nim i sprawcę morderczego zamachu ujęto. Żona tymczasem powróciła do stanu normalnego i następnego dnia powiła zdrowego synka. Stolarz zgłosił się z trumną u rzekomej zmarłej, lecz zamiast trupa ujrzał matkę z noworodkiem. Chora matka na widok trumny straciła przytomność i obecnie jest ciężko chora.

Z Grudziądza.

„Rozwijaj i wzmacniaj szeregi L. O. P. P. — z obowiązku i miłości dla kraju swego".

Gwiazdka dla biednych dzieci. Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo przy kościele św. Krzyża, urządza w niedzielę, dnia 21. bm. o godz. 1,30 w szkole im. Marcinkowskiego przy ul. Brackiej obchód gwiazdkowy dla biednej dziatwy.

Ofiarodawca i opiekun biednej dziatwy p. radca W. Nowakowski ul. Toruńska urządza dla 50 biednych dzieci obchód gwiazdkowy. Oby ten godny przykład znalazł jak najwięcej naśladowców.

Kradzież. P. Fr. Blockowi przy ul. Ogrodowej skradziono z podwórza beczkę. Złodzieje sprzedali ową beczkę handlarzowi flaków, żydowi, który także i inne beczki skupuje. Za tę zapłacił 4 zł, lecz natychmiast na żądanie policji ją odesłał. A więc ostrożnie z beczkami, bo są amatorzy na nie.

Dyrektor państwowego gimnazjum matematyczno - przyrodniczego w Grudziądzu, jako przewodniczący komisji egzaminacyjnej, podaje do wiadomości, że termin wnoszenia podań o dopuszczenie do egzaminu specjalnego w sesji zimowej, którego złożenie z wynikiem pomyślnym może uprawniać do odbycia skróconej służby wojskowej, upływa z końcem grudnia br. Regulamin egzaminu specjalnego jest ogłoszony w Dzien. Urzęd. Min. W. R. i O. P. nr. 5, z r. 1929, poz. 56.

Zebranie sekcji hokejowej odbędzie się w piątek o godz. 19 w lokalu p. Strola przy ul. Klasztornej na które uprasza się wszystkich sportowców o przybycie.

Dwa małe pożary. W środę, dnia 17 bm. zaalarmowano straż pożarną o godz. 15 do składu tytoniu p. Stefana Wawrzyniaka, pl. 23-go Stycznia gdzie zapaliła się rura — szkody nie było. — Zaraz drugi alarm był o godzinie 15,30 bowiem od wadliwego komina zajęły się belki na poddaszu domu przy ul. Murowej 1. Straż pożarna szybko ogień zlikwidowała. Szkody wynoszą około 50 zł.

Zwiedzajcie wystawę kanarków urządzoną staraniem Tow. hodowli kanarków „Kanarja" w Grudziądzu w dn. 20 i 21 bm. w „Tivoli" przy ul. Lipowej nr. 20-23. Niebywała okazja zobaczenia kanarków żółtych, pstrych i białych oraz mnóstwo ptaków jak: małe papugi, słowiki, szczygły, skowronki i wiele innych. Wstęp tylko 50 gr, dla dzieci i szeregowców 20 gr.

Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu zrywa ze „Słowem Pomorskiem".

Piszą nam co następuje: Swego czasu założono przy Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu sekcję rzeczoznawców księgowości, co spotkało się z ostrą krytyką p. Tyrchana z związku rewizyjnego księgowych z Torunia, który jest prezesem Towarzystwa Buchalterów w Toruniu. P. T. dopatrywał się w tworzeniu tej sekcji konkurencji. Dlatego wystąpił na łamach „Słowa Pomorskiego" z ostrą krytyką. Artykuł ten możnaby uważać za dyskusyjny, na co też zareagowała Centrala Związku Towarzystw Kupieckich wyjaśniając artykułem, który w sposób nadzwyczaj lojalny sprawę traktował, mając na oku dobro sprawy, której służy.

Niestety „Słowo Pomorskie" mimo próśb i w myśl przejętych prawideł, tego artykułu nie zamieściło. Postanowiono więc odtąd żadnych komunikatów do „Słowa Pomorskiego" nie dawać i to tak długo, dopóki redakcja „Słowa Pomorskiego" nie naprawi krzywdy wyrządzonej tym sposobem Związkowi Towarzystw Kupieckich na Pomorzu.

—o—

O sądownictwie polubownem
w stosunkach handlowych i przemysłowych.

Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu w Grudziądzu, podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że wyszła z druku praca p. Wincentego Szpręgi p. t. „O Sądownictwie Polubownem w stosunkach handlowych i przemysłowych na Ziemiach Zachodnich Rzeczypospolitej Polskiej".

Praca ta daje całokształt informacyj, dotyczących tak ważnego dziś zagadnienia sądownictwa polubownego — tego najwłaściwszego sposobu załatwienia sporów, wynikających ze stosunków handlowych.

Zamówienia kierować należy pod adresem biura Izby Przemysłowo - Handlowej w Bydgoszczy, Nowy Rynek 8. Cena egzemplarza 2 zł plus kosztów przesyłki.

Biedne dzieci i sieroty proszą...

Akcja składkowa na rzecz gwiazdki dla najbiedniejszych dzieci i sierot dała na razie stosunkowo niewielkie rezultaty. Komitet Obywatelski mając do dyspozycji szczupłe fundusze, będzie mógł przyjść z pomocą tylko części dzieci i sierot, dla których obchód gwiazdkowy i połączone z nim rozdawanie podarków odbędzie się już w bież. tygodniu. Jesteśmy przekonani jednak, że ofiarne obywatelstwo grudziądzkie umożliwi komitetowi obdarzenie podarkami i reszty dzieci.

Datki pieniężne przyjmuje M. K. O., a datki w naturze prosimy składać w Ratuszu pokój nr. 305 do dnia 24. bm.

Również prosimy o zgłoszenia po dzieci na wieczór wigilijny.

Dla orjentacji podajemy, że według posiadanych przez komitet danych jest wszystkich dzieci około 1600, z tego odbierają Pepege, Rodzina Wojskowa i pewna prywatna osoba razem 450, pozostaje zatem jeszcze 1150 dzieci dla komitetu. Na każde z tych dzieci przeznacza komitet przeciętnie po 6 zł, składek wpłynęło dotychczas tylko 4.232 zł zatem dla 445 dzieci potrzeba jeszcze środków pieniężnych.

W imieniu tych pozostałych 445 dzieci apeluje komitet do serc wszystkich obywateli, by chociaż najskromniejszym datkiem przyczynili się do ulżenia doli tych najbiedniejszych.

Poza Miejską Kasą Oszczędności uprosiliśmy również do przyjmowania składek redakcje miejscowych gazet („Goniec Nadwiślański", „Dzień Pomorski", „Słowo Pomorskie" i **„Dziennik Bydgoski" przy ul. Groblowej 5, tel. 294).**

LUBAWA. Pożar. W nocy na 16. bm. powstał pożar w zabudowaniu rolnika Kornackiego Teofila zam. w Świnarcu pow. lubawski, który zniszczył stodołę, chlew i maszyny rolnicze łącznej wartości 12.000 zł. Spalone objekty ubezpieczone były w Pom. Tow. Ubezp. na sumę 10.850 zł Przyczyny pożaru nie zdołano ustalić.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 19 grudnia 1930 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: † Nemezjusza m., Urbana pap.
Jutro: † Teofila m., Liberata, Pelagji.
Wschód słońca: godz. 8,10.
Zachód słońca: godz. 15,44.

DYŻURY APTEK:

1) **Apteka Centralna,** ulica Gdańska 19, telefon 994;
2) **Apteka pod Lwem,** (Okole), ul. Grunwaldzka 106, tel. 191.

—:—

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedzielę i święta od 11—2.

Obecnie w Muzeum wystawa Związku Plastyków Pomorskich.

— **Biblioteka Miejska** (Stary Rynek im. marsz. Piłsudskiego 1) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 9—14 i od 17—20. Pracownia Naukowa i Czytelnia pism codziennie od 10—13 i od 17—20. Wypożyczalnia codziennie od godz. 11—13½ i od 17—18½.

— **Biblioteka Ludowa** (Jana Kazimierza nr. 9). Wypożyczalnia otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od 12—13, ponadto w poniedziałki, środy, czwartki i piątki od 17—19, we wtorki i soboty od 15—19.

Polskie Towarzystwo Krajoznawcze Touring Klub, ul. Libelta nr. 5, tel. 2256 od 9—19 wydaje zniżki kolejowe — wszelkie informacje w sprawach turystyczno-wycieczkowych.

—o—

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, piątek 19 bm. o godz. 7-ej przedstawienie dla szkół tragedja W. Szekspira **„Juljusz Cezar".**

W sobotę 20 bm. **„Palestrant"** (Der Bettelstudent).

W niedzielę „Palestrant" po raz 2-gi.

W niedzielę 21 bm. o godz. 16-ej wesoła bajka **„O Królewiczu Dobrotce i o Marysi Sierotce".**

We wtorek „Juljusz Cezar" — tragedja.

Doroczna reduta

artystów Teatru Miejskiego odbędzie się w salach Kasyna Cywilnego **w niedzielę** dnia 4 stycznia 1931 roku. Wejście za zaproszeniami (cena 5— zł). W programie specjalne atrakcje: Rewja p. t. „Bydgoszcz szaleje", konkurs piękności pań, konkurs brzydoty panów, kioski, niespodzianki, wróżki. Premja za najpiękniejszy strój, fotografja publiczności, efekty świetlne, koło szczęścia i inne.

Na marginesie.

Pożyczka zapałczana, której szczegóły wczoraj zostały ogłoszone, wywołuje paroksyzmy zachwytu w rządowej prasie. Coprawda nie są do pogardzenia 32 milj. dolarów, choć efektywnie tylko 27 miljonów dostaniemy. Ale kalkulacja tej pożyczki, ta jak ją przedstawia komunikat rządowy, jest nieco powikłaną i „niesztymuje".

Komunikat ów tłumaczy sprawę tak:

Dotychczas brało się za pudełko zapałek 8,6 gr, z czego rząd jako koncesjonodawca dostawał 1,72 gr. Teraz pudełko będzie kosztowało 10 gr, z czego dla rządu 3,3 gr.

Prosimy zatem kalkulować:

Trust szwedzki podnosi udział rządowi z 1,72 gr na 3,3 gr, czyli daje mu o 1,58 gr więcej. Tymczasem podwyżka trustu na pudełku wynosi zaledwie 1,40 gr (10—8,6). Czyżby więc trust oberżnął własną kieszeń, aby rządowi dać większy udział w zyskach? I jeszcze za to udziela nam 32 milj. dolarów pożyczki?

Jak powiedzieliśmy: trochę to nie „sztymuje". A trust nie powoduje się chyba filozofją tego szynkarza, który twierdzi, że do każdego kufla piwa dopłaca, ale interesu mimo to nie zwija, bo — die Masse macht aus!

Tłumaczenie, że trust według nowego kontraktu dostaje w arendę wszystkie fabrykaty i półfabrykaty z przemysłem zapałczanym związane, a tem samem obniża się koszta produkcji, też nie bardzo trafia do przekonania. Tam muszą w grę wchodzić inne względy. Jakie on były, to dopiero przyszłość okaże.

Z żałobnej karty.

Z dniem każdym przerzedzają się szeregi organizatorów życia państwowego naszej dzielnicy. Do takich należał ś. p. **Józef Jezierski,** jeden ze starszych nauczycieli, którzy, przeżywszy piekło pod b. rządami pruskiemi, nie zaparli się swej polskości.

U schyłku swego pracowitego żywota ś. p. Józef Jezierski jako pierwszy posłuchał wezwania Naczelnej Rady Ludowej i wspólnie z ks. Janem Filipiakiem przystąpił do utworzenia w Bydgoszczy Polskiej Rady Szkolnej, która dłuższy czas ukrywać się musiała przed okiem szpiclów.

Niemcy kpili sobie z Polaków, że nie będą mogli objąć urzędów, a tymczasem ś. p. Józef Jezierski, emeryt 67-letni, zorganizował przy pomocy ks. dyr. Filipiaka wzorowe polskie seminarjum nauczycielskie w Bydgoszczy!

W uznaniu wielkich zasług Chrześć. Stow. Nauczycieli Szkół Powszechnych zamianowało ś. p. Józefa Jezierskiego swoim członkiem honorowym.

Przeżywszy bogobojnie i pracowicie lat 77, zakończył ś. p. Józef Jezierski swój żywot doczesny w Biskupicach Ołobocznych u syna swego ks. prob. Marjana Jezierskiego.

Dzieło, rozpoczęte przez ś. p. Józefa Jezierskiego, prowadzą dziś inni, lecz pamięć Jego zasług pozostanie na zawsze. R. i. p.!

—o—

— **Osobiste.** Kierownik szkoły dokształcająco-zawodowej w Solcu Kujawskim p. M. Bandurski mianowany został delegatem Kuratorjum Szkolnego Okręgu Poznań do przeprowadzenia egzaminów czeladniczych w obwodzie Izby Rzemieślniczej w Bydgoszczy.

— **Bydgoszcz się modernizuje!** W ostatnich czasach i u nas pojawiło się coraz więcej gustownie wykonanych reklam świetlnych, które ożywiają ulice i nadają Bydgoszczy wygląd wielkiego miasta.

Wszystkich, jednak przewyższył znany ze swej pomysłowości kupiec i przemysłowiec Jerzy Dziembowski, który nad swoim okazałym składem znakomitych i tanich gramofonów przy ulicy Dworcowej nr. 1 umieścił napis „Odeon" z lampek neonowych. Piękne ich czerwone światło już z daleka wita i zachwyca wszystkich przechodniów. Podobnego światła jeszcze w Bydgoszczy nie widziano.

Instalacja została wykonana całkowicie w kraju i pochodzi z wytwórni „Neon", którą opuściwszy Bydgoszcz założyli inżynierowie R. i T. Jankowscy w Warszawie.

Nie udała się im „robota".

W nocy z 17 na 18 bm. Małgorzata Kohnert, służąca państwa Ewertów, zamieszkałych przy ulicy Inowrocławskiej 50, zbudzona została nagle ze snu brzękiem wybitej w oknie mieszkania szyby. Zerwawszy się z łóżka, zauważyła pod oknem jakieś dwie nieznane sobie osoby. Nie tracąc więc przytomności, poczęła krzykiem wzywać pomocy, wskutek czego osoby te zbiegły. Zaalarmowani jednak sąsiedzi pp. Henryk Baute i Herbert Lowin puścili się za niemi w pogoń i zdołali je przytrzymać. Po doprowadzeniu ich do komisarjatu stwierdzono, że byli to 29-letni Aleksander Śmigiel i jego kochanka 23-letnia Antonina Żelachowska, obydwoje bez stałego miejsca zamieszkania. Żelachowska miała na sobie płaszcz, który dzień przedtem został skradziony z mieszkania państwa Ewertów na szkodę służącej Małgorzaty Kohnert. Parę kochanków umieszczono pod kluczem.

„Sokół" Żeński.

Zarząd Żeńskiego Towarzystwa Gimn. Sokół wzywa wszystkie członkinie do uregulowania zaległych składek miesięcznych jeszcze przed świętami. Druhny ćwiczące, które są obecnie bez zajęcia i z zaległości uiścić się nie mogą, niech zgłoszą się natychmiast w sekretarjacie.

Tradycyjny obchód gwiazdkowy „Sokoła" Żeńskiego odbędzie się w niedzielę dnia 28 bm. o godz. 5-tej po poł. w hotelu Lenginga, ul. Długa, na którym dorocznym zwyczajem nastąpi wzajemne obdarowywanie się. Uprasza się zatem o poprzednie składanie paczek w sekretarjacie, ul. Dworcowa, lub w dniu obchodu na miejscu.

Oszustwo na tle mieszkaniowem.

Od niejakiego czasu przycichły w naszem mieście oszustwa na tle wynajmu i sprzedaży mieszkań tak, iż przypuszczać można, że ludzie ostrzegani przez prasę, stali się wreszcie ostrożniejszymi i nie dają się tak łatwo oszukać. Od czasu do czasu jednak zdarzają się jeszcze sporadyczne wypadki łatwowierności, wyzyskiwanej przez różnych niebieskich ptaków i taką też łatwowiernością zgrzeszył p. Żygmunt Piaszczyński, zamieszkały przy ulicy Toruńskiej 138, który padł ofiarą podstępnego oszustwa.

W poszukiwaniu za jakiem takiem mieszkaniem, poznał się z niejaką Domicelą Duket, zamieszkałą przy ul. Kujawskiej 104, która przedstawiła mu się za właścicielkę domu i jako taka sprzedała mu mieszkanie, za które wzięła od niego 700 zł. gotówki. Gdy jednak P. chciał się wprowadzić do mieszkania w oznaczonym terminie, okazało się, że Dubet nie jest właścicielką ani domu, ani mieszkania, a sprzedała mu mieszkanie obce. Nie otrzymawszy z powrotem swoich krwawo zapracowanych pieniędzy, p. P. udał się ze skargą do odpowiednich władz, które zajęły się tą sprawą.

Wypadek autobusowy na szosie pod Czyżkówkiem.

Autobus rozbity. Pasażerowie odnieśli lżejsze rany.

18 bm. w godzinach południ. na szosie pod Czyżkówkiem zdarzył się wypadek autobusowy. Mianowicie, autobus P. Z. 46092, kursujący między Bydgoszczą a Sępólnem, z powodu defektu kierownicy, wjechał na przydrożne drzewo i częściowo uległ rozbiciu. Pasażerowie odnieśli lżejsze kontuzje od potłuczonych szyb i połamanych ścian. Lista osób poszkodowanych, jeszcze nie jest ustalona. Połamany autobus odprowadzono do jednego z warsztatów mechanicznych w Bydgoszczy.

—o—

— **Nie miało powodzenia.** Dnia 13 bm. policja przytrzymała podczas targu na rynku marszałka Piłsudskiego znaną złodziejkę kieszonkową, 30-letnią Franciszkę Nichniewicz w chwili, gdy usiłowała skraść pewnej pani torebkę z zawartością gotówki. Nichniewicz pochodzi z Torunia i przybyła do Bydgoszczy na „gościnne występy", gdzie jednak nie miała powodzenia.

— **Kradzież skóry.** P. Paweł Wawrzyniak, zamieszkały przy ulicy Warszawskiej, zgłosił do policji, że niejaki Cz. L., zamieszkały przy ulicy Średniej, skradł mu skóry na podeszwy.

Wyrafinowany i pomysłowy oszust.

Oszustwa różnego rodzaju tak się już rozpowszechniły i tak ludziom dały się we znaki, że dziś każdy ma się na wielkiej ostrożności i uważa, aby nie wpaść w zasadzkę. Oszuści jednak zdobywają się na tak oryginalne, a niekiedy nawet wprost genjalne pomysły, że zawsze znajdą ofiary ,na których żerują.

W ostatnich czasach pojawił się w Bydgoszczy właśnie taki pomysłowy oszust. Wynajął pokój przy ulicy Dworcowej 31a i występując jako dentysta-technik pod nazwiskiem Florjana Kaczmarkowskiego, ogłaszał w gazetach, że poszukuje chłopców do nauki dentystycznej. Na skutek tych ogłoszeń zgłaszali się rodzice chłopców, z którymi pan dentysta zawierał kontrakty i od których pobierał kaucje, mające być rzekomo gwarancją, że chłopiec nie zrobi mu zawodu.

Ile pobrał tych kaucji i ilu chłopców zaangażował, wykażą dopiero dochodzenia, ale prawdopodobnie musiało ich być nie mało. Gdy pan dentysta bowiem miał już widocznie dosyć zebranej gotówki, wziął nogi za pas i ulotnił się w niewiadomym kierunku. Sprawą zajęły się odpowiednie czynniki, które przedsięwzięły poszukiwania za pomysłowym oszustem.

— **Gwiazdka u głuchoniemych.** W niedzielę dnia 21. o godz. 10,30 w kaplicy św. Florjana nabożeństwo z kazaniem dla głuchoniemych. Okazja do spowiedzi adwentowej przed nabożeństwem. Wieczorem o godz. 5 uroczysty obchód gwiazdkowy w lokalu zebrań przy ul. Jana Kazimierza.

Zaginiony. W końcu listopada br. wyszedł z domu i przepadł bez wieści 34-letni Michał Śniadek z Potulic, powiatu bydgoskiego, pozostawiając żonę bez żadnych środków do życia. Nosił się on z zamiarem wyjazdu do Ostrowa, celem poszukania sobie pracy, jednak tam nie był. Ktoby mógł udzielić o nim wiadomości, zechce donieść o tem stroskanej żonie pod powyższym adresem lub policji.

Tragiczna śmierć sprawcy kradzieży węgla kolejowego.

W nocy z 17 na 18 bm. 49-letni Juljan Myps, zamieszkały w barakach przy ulicy Dwernickiego, wybrał się z wspólnikami na kradzież węgla z wagonów kolejowych. W Kapuściskach, gdzie pociąg znacznie zwalnia biegu, wskoczyli na wagony i poczęli z nich zwalać węgiel. Po dokonaniu tej czynności, zeskakiwali z powrotem z wagonów w pobliżu Wodociągów Miejskich. Myps jednak zeskoczył tak nieszczęśliwie, że upadł, a uderzywszy głową o próg toru kolejowego, poniósł śmierć na miejscu. Towarzysze jego zbiegli. Trupa znalazła rano, przechodząca obok toru, p. Kopczyńska, żona leśniczego, z leśniczówki Bocianowo i powiadomiła policję.

Zwłoki odstawiono do kostnicy przy ulicy Szubińskiej.

Zaznaczyć należy, że to już drugi wypadek, jaki się wydarzył w tych samych okolicznościach. Nie odstrasza to jednak złodziei węglowych, którzy stale dokonują kradzieży węgla z wagonów, na tej przestrzeni.

Włamywacze spłoszeni przez policjanta.

Dnia 17 bm. o godzinie 4,30 nad ranem, nieznani sprawcy włamali się przy pomocy porozrywania kłódek do kiosku p. Dudzińskiego przy ulicy Bernardyńskiej, a dostawszy się do wnętrza kiosku, poczęli w nim gospodarować, ładując do przyniesionych z sobą worków wszystek prawie towar. Napełniwszy worki, wyszli na ulicę i zamierzali z łupem ulotnić się; lecz nieszczęściem dla nich, nadszedł akurat przodownik policji państwowej, na widok którego włamywacze poczęli uciekać. Przodownik puścił się za nimi w pościg, na skutek czego złodzieje porzucili zrabowany towar, a sami ratowali się ucieczką.

Towar został właścicielowi w całości zwrócony, tak, że nie poniósł on żadnej szkody.

—o—

Kto wygrał na loterji?

W 2 dniu ciągnienia 2 klasy 22 Polskiej Państwowej Loterji padły następujące główne wygrane:

100 000 zł na nr. 190899.

2 000 zł na nr. 160045.

1 000 zł na nr. 78910 171956.

500 zł na nr. 7926 8416 8141 173827.

400 zł na nr. 28813 32005 82003 110847 129989 189415 196026.

300 zł na nr. 9274 15327 31737 51036 54710 74300 111258 112572 114206 116851 124196 136043 154659 156085 162194 179660 182255 182977 187916 205405 209520.

200 zł na nr. 4557 6707 8376 9180 10647 14021 16371 16850 17349 18631 20148 20996 21721 28686 28900 31891 34885 36274 36900 39053 39821 40986 45045 48015 49653 49937 53698 56226 58029 60620 61348 61861 62629 69100 69872 73770 77093 88577 96505 99473 101458 102141 105491 107203 107625 108866 115941 117760 117858 122722 123783 127497 128295 134610 136034 137809 138761 139282 139402 139457 139632 148663 151809 152356 156702 168795 169884 172167 175045 180173 183775 184389 188954 192835 195245 199577 205262 207276 207456 208154 209310.

—o—

PROGRAM RADJOFONICZNY.
SOBOTA 20 GRUDNIA.

POZNAŃ. 13—13,05: Sygnał czasu z obs. astr. U. P. 13,05—14: Koncert gramofonowy. 14—14,15: Notowania giełdy pieniężnej. 17,45—18,45: Słuchowisko dla dzieci z Krakowa. 18,45—19,30: Koncert muzyki łotewskiej i polskiej. 22—22,15: Sygnał czasu z obs. astr. U. P. 22,30—24: Muzyka taneczna z kawiarni „Polonia“.

WARSZAWA. 11,58-12,10: Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego. 12,10—13,10: Muzyka z płyt gramofonowych. 15—15,20: Komunikat gospodarczy. 16,30—16,45: Muzyka z płyt gramofonowych. 16,45—17,15: Kącik dla młodych talentów muzycznych. 17,45—18,45: Słuchowisko dla dzieci z Krakowa p. t. „Zły czar“. 18,45 do 19.10: Rozmaitości. Występ p. Władysława Waltera. 19,25—19,35: Płyty gramofonowe. 20,30: Muzyka lekka. 22,15: Koncert Kantora Murzyńskiego Towje Hakohen. La Rue (tenor). 23—24: Muzyka taneczna.

Szopen. Zebranie miesięczne dzisiaj w piątek o godz. 7,30 w zwykłym lokalu.

Nowi ministrowie w karykaturze.



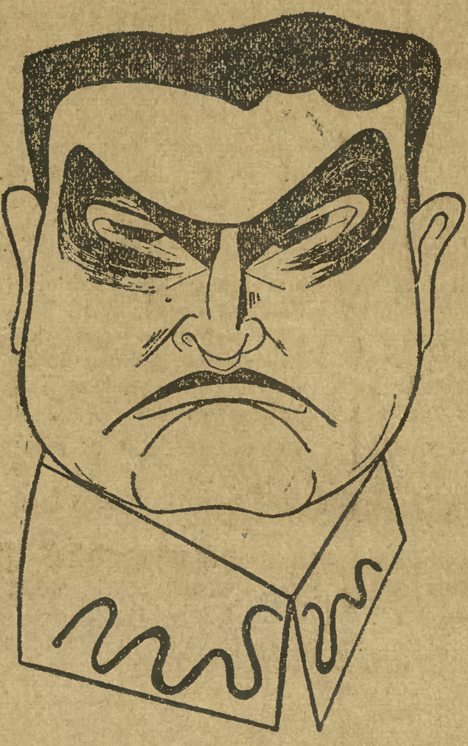
Minister sprawiedliwości Michałowski.



Minister pracy i opieki społecznej Hubicki.



Minister robót publicznych Neugebauer.



Wiceminister Pieracki.

Grypa u niemowląt.

Niema prawie żadnej choroby zakaźnej, która by czyniła tak straszne spustoszenia, wśród licznych rzesz dziecięcych, jak zakażenia grypowe. Jedynie tylko zaburzenia odżywiania przewyższają grypę pod względem śmiertelności niemowląt. To co lud nazywa grypą, nie jest wcale jakąś samodzielną jednostką chorobową, jest to szereg chorób wywołanych przez różne drobne ustroje chorobotwórcze czyli zarazki. Takich zarazków jest mnóstwo, a mianowicie: paciorkowce, gronkowce, pneumokoki, meningokoki, laseczki Pfeiffora i wiele innych Powodem tego że utarła się dla tych zakażeń nazwa grypy influenzy, lub hiszpanki, są pewne cechy, wspólne tym wszystkim zakażeniom, jak naprzykład pojawianie się tych chorób zawsze w pewnych porach roku t. j. jesienią i wiosną, wielka zaraźliwość, dlatego choroby te występują często epidemicznie oraz podobny obraz choroby, które to różne zakażenia wywołują. Niemowlęta są szczególnie na zakażenia grypowe podatne, gdyż nie posiadają przeważnie żadnej nabytej odporności.

Jak wielka jest wrażliwość dzieci na te zakażenia, to jako przykład niech służy ten znany fakt, że gdy dziecko zetknie się z osobą cierpiącą na kaszel lub katar natychmiast prawie ulega zakatarzeniu. Od chwili zakażenia się, do wybuchu choroby mija zwykle 1—2—3 dni. Choroba zaczyna się gorączką do 30° C. osłabieniem ogólnem, utratą apetytu i zmianą pogodnego usposobienia dziecka. Po dwu do trzech dniach pojawia się katar nosa z wydzieliną i kichaniem, katar oczu, zaczerwienienie powiek, wypieki na twarzy, a często także wysypki na skórze, o charakterze szkarlatynowych lub odrowych. Czasami znów od początku choroby dzieci kaszlą. Zwykle na tem choroba się kończy. Nie zawsze jednak taki jest przebieg choroby, gorączki czasem niema, zwłaszcza u dzieci niedonoszonych lub o osłabionych poprzednio przebytemi chorobami. U niemowląt sztucznie karmionych lub takich, które już chorowały na zaburzenia pokarmowe, choroba zaczyna się wymiotami lub biegunką, które szybko dziecko wyniszczają i prowadzą wskutek wygłodzenia do śmierci. U dzieci cierpiących na skazę wysiękową i skurczową, zwłaszcza u dzieci sztucznie karmionych, często znów, choroba pojawia się drgawkami, spazmami, względnie śpiączką i utratą przytomności i zezowaniem.

Niema prawie narządu w organiźmie dziecka któryby nie mógł ulec zakażeniu w czasie grypy, bo trzeba wiedzieć, że żadna inna choroba nie daje tyle różnorodnych powikłań, co grypa.

Wspomniałem już wyżej, że w czasie choroby przychodzi do katarów gardła, oczu, do wysypek na skórze, ale zakażenie może nadto wywołać katar płuc, opłucnej, krtani, tchawicy, oskrzeli, zapalenia płuc, uszu, gruczołów chłonnych, stawów, mózgu, rdzenia i opon mózgowych. Każde z tych powikłań, przebiega ciężko i staje się powodem, jeśli nie śmierci dziecka, to długotrwałej choroby i co zatem idzie wycieńczenia. Niebezpiecznymi są zwłaszcza zapalenia płuc i opłucnej, gdyż prawie w 50 proc. prowadzą do śmierci, a już wielkie niebezpieczeństwo przedstawiają zapalenia mózgu i opon mózgowych, gdyż wiodą przeważnie do śmierci, jeśli nie do kalectwa.

Zapyta się więc niejeden z czytelników, co czynić należy, aby uchronić dziecko przed zakażeniem? Żadnych środków zabezpieczających od grypy nie mamy. Wobec tego jednak, że zakażenie przenoszą chorzy, należy dzieci chronić przed zetknięciem z ludźmi zakatarzonymi wzgl. kaszlącymi. Jeśli ktoś w rodzinie kaszle, lub ma katar, powinien trzymać się zdala od pokoju, w którym przebywa niemowlę. Nie należy także używać dla dziecka ręczników i chustek, pochodzących od osób zakatarzonych. Nie należy również całować. Nie wolno dzieciom pośliniać smoczków. Przed zbliżaniem się do niemowlęcia trzeba zawsze obmyć sobie ręce mydłem. Dzieci należy wcześnie po urodzeniu wynosić na pole, aby stopniowo zahartować je. O ile na katar zapadnie matka lub osoba karmiąca, to nie należy karmienia przerywać, tylko karmiąca powinna nosić w czasie karmienia maskę na twarzy, zakrywającą nos i usta, sporządzoną z kawałka płótna gęstego. W ten sposób można najpewniej ustrzec dzieci przed grypą. Skoro jednak dziecko zachoruje, nie należy zbyt długo zwlekać z wezwaniem fachowego lekarza, gdyż tylko wczesna pomoc lekarska może niejednokrotnie dziecko uratować.

Dr. Mieczysław Zacharski.

Dziesięć lat „Deutsche Bühne“ w Bydgoszczy.

Niema może drugiego narodu na świecie, któryby posiadał takie zamiłowanie do teatru, jak Niemcy. Cenią oni w nim dwa pierwszorzędnej doniosłości pierwiastki: kulturalny i artystyczny. W tem zespoleniu scena wyrosła w Niemczech na jeden z najbardziej umiłowanych czynników życia narodowego.

Sympatycznym i imponującym dowodem ich kultu dla teatru jest księga pamiątkowa, jaka właśnie opuściła prasę p. t. „10 Jahre Deutsche Bühne Bromberg 1930“. Teatr ten, dawniejsze Elisium przy ul. Gdańskiej, mimo trudnych warunków i powszechnego dziś kryzysu teatralnego, pielęgnowany jest z zamiłowaniem, wprost z entuzjazmem. Lwią część zasługi ma tu dyrektor tego teatru, dr. Jan Tietze, przyczem wielką pomocą jest mu niezwykłe zamiłowanie niemieckiego społeczeństwa do kunsztu teatralnego.

Statystyka i wykresy tej książki świadczą o wielkiej żywotności sceny niemieckiej w Bydgoszczy, czynnej tylko dwa lub trzy razy w tygodniu, a która mimo to w danym czasokresie dociągnęła do tysiąca prawie przedstawień przy dobrze zawsze wypełnionej widowni. Artyści, przeważnie amatorzy, doprowadzili swą grę do zawodowej perfekcji. Z takiej Charlotty Damaschke mogłaby być dumną niejedna stołeczna scena. Gościnne zaś występy zawodowych artystów, o głośnych nieraz nazwiskach, sprowadzanych z Niemiec, nadają niektórym przedstawieniom piętno bardzo wysokiego poziomu i niezwykłej doskonałości.

Repertuar tego teatru mógłby posłużyć za przykład niejednej scenie. Mimo trudnych warunków technicznych i pewnej szczupłości środków materjalnych pojawiają się na niemieckiej scenie bydgoskiej w dobrej obsadzie i w poprawnem wykonaniu utwory jak „Faust“, „Hamlet“, „Gyges i jego pierścień“, „Zbójcy“, „Intryga i miłość“, a z okazji pięćsetlecia naszego poety Jana Kochanowskiego teatr ten wystawił jego „Odprawę posłów greckich“ w tłomaczeniu niemieckiem profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego Wukadinowica, który przy tej sposobności wygłosił też i słowo wstępne o znaczeniu Jana z Czarnolesia.

Ten pietyzm dla autora obcej narodowości, staranność w wystawieniu jego sztuki, — że tak powiem — pompa, z jaką to przedstawienie się odbyło, dobrze świadczy o wysokiej kulturze grona osób, które ten teatr mają w swojej pieczy. Umiłowali oni czystą sztukę. Ars pro arte stało się im dewizą. Utrzymanie teatru na takiej wyżynie pomimo trudnych warunków zewnętrznych jest wielką zasługą dyrektora dra Tietze.

Po tem, co powiedziałem, każdy wierzy, że repertuar niemieckiego teatru w Bydgoszczy nie jest nastawiony na kasę, na frekwencję za jakąbądź scenę. Cechuje go tendencjaześrodkowania w sobie tego wszystkiego, co międzynarodowa dramaturgja ma najlepszego i najcelniejszego.

Z wielu i zrozumiałych względów nie jest rzeczą łatwą, kierować niemiecką sceną w Bydgoszczy. Ubytek ludności niemieckiej i depresja gospodarcza stawiają dyrekcję nieraz w kłopotliwem położeniu. Sztuka, żeby najlepiej wystawiana, dożyje w korzystnym razie 8 przedstawień. Jej przeciętny wiek natomiast jest 5-6 wieczorów. Wyjątek stanowią operetki. Operetka „Ich hab mein Herz in Heidelberg verloren“ dożyła rokordowej cyfry 18 przedstawień. Ale obok tego są sztuki, które tylko dwa razy widziały światło kinkietów, albo też zaraz po premjerze zeszły z repertuaru. Podziwiać należy wykonawców, którzy mimo to z niezmiennym zapałem studjują każdą rolę i z tą samą sumiennością do każdej się przygotowują. W cyfrze 946 przedstawień mieści się 116 utworów, czyli że na jeden utwór wypada przeciętnie 6 spektakli. W takich warunkach mogą tylko pracować ci, którzy są przeświadczeni, że stoją na posterunku i że im z niego zejść nie wolno.

We wspomnianej Księdze Pamiątkowej znajdujemy też obszerne essay o dziejach teatru w Bydgoszczy, od jego zaczątku aż po dzień dzisiejszy. Ta niezmiernie ciekawa praca wyszła z pod pióra dra Jana Tietze. Dzieje teatru polskiego są tam potraktowane objektywnie i ze znajomością rzeczy.

St. B.

Dział sportowy.

Drużynowe zawody bokserskie o mistrzostwo Polski.

Polski Związek Bokserski ustalił, że drużynowe zawody bokserskie o mistrzostwo Polski muszą być ostatecznie zakończone dnia 25 stycznia 1931 r. Do rozegrania pozostały jeszcze następujące rozgrywki półfinałowe: IKP—Warta w Łodzi i Polonia — BKS w Katowicach. Terminy tych spotkań zainteresowane kluby ustalą po wzajemnem porozumieniu.

Łotewski mistrz koszykówki w Polsce.

W dniach 2 i 3 stycznia ośrodek W. F. w Warszawie organizuje turniej koszykówki i siatkówki z udziałem mistrza Łotwy „Universitates Sports“. Zapisy czołowych zespołów przyjmuje Ośrodek do dnia 30 grudnia.

Eksport polskich rowerów do Jugosławji.

Od dłuższego już czasu wytwórnie rowerów prowadziły badania rynków zagranicznych celem wykrycia możliwości zbytu polskiej produkcji w tej branży. Badania te dotyczyły zwłaszcza krajów bałkańskich, Ameryki Południowej i Chin.

Stwierdzono, że niektóre z tych rynków przedstawiają dość dużą pojemność ,lecz jeśli chodzi o kraje dalej położone, na przeszkodzie staje drożyzna transportu, wskutek której sprzedaż może się nie kalkulować.

W krajach bałkańskich natomiast, a przedewszystkiem w Grecji, eksport naszych rowerów musiałby walczyć z silną konkurencją włoską. Zbyt narazie wydaje się zapewnionym w Jugosławji, dokąd w tych dniach ma być wysłana pierwsza partia rowerów.

Międzymiastowe mecze bokserskie w r. 1931.

Polski Związek Bokserski ustalił następujący kalendarzyk międzypaństwowych spotkań bokserskich w roku przyszłym:

w styczniu odbędzie się w Warszawie mecz Polska — Czechosłowacja,

w lutym odbędą się w Katowicach zawody Polska — Austrja,

w kwietniu rozegra Polska mecz z Niemcami w Magdeburgu,

w maju Polska spotka się z Węgrami w Poznaniu,

wreszcie w czerwcu odbędą się zawody z Włochami w Katowicach.

Pozatem prawdopodobnie dojdzie do skutku mecz bokserski Polska — Ameryka.

Sport za granicą.

Praga. Rozegrany mecz piłkarski pomiędzy Spartą praską a Hungarją (Węgry) zakończył się zwycięstwem Sparty w stos. 3:2 (1:0). Niebacząc na mróz i niepogodę, zebrało się na boisko Sparty przeszło 16.000 widzów.

Wiedeń. Angielski klub akademicki Cabridge bawić będzie w Wiedniu, gdzie rozegra we wtorek i środę mecze hokejowe z miejscowymi klubami.

Budapeszt. Mecz hokejowy rozegrany w Budapeszcie pomiędzy angielskim klubem akademickim Cambridge a reprezentacją Budapesztu, zakończył się porażką drużyny angielskiej w stos. 2:1 (1:0, 1:0, 0:1).

Wiedeń. Niedzielne zawody hokejowe na lodzie pomiędzy WAC a wiedeńskim towarzystwem łyżwiarskiem przyniosły zwycięstwo pierwszym 3:1 (1:0, 2:1, 0:0)



— **Zwracamy uwagę** na dzisiejsze ogłoszenie f-y Dom Towarowy Bracia Mateccy, przypominające tanie soboty. W związku z gwiazdką wybrali Bracia Mateccy artykuły, nadające się na podarki gwiazdkowe, jak rękawiczki wszelkiego rodzaju, swetry, pulowery i trykoty. Kto raz korzystał z zakupu tanich przedmiotów w sobotę u Braci Mateckich, ten zapewnie przekonał się, że kupił po cenach korzystnych. Przypominamy przeto hasło na sobotę: Wszyscy do Braci Mateckich po tanie podarki gwiazdkowe.

PROGRAM W KINACH.

CORSO dziś poraz ostatni wyświetla dwa dramaty z czasów wielkiej wojny, a mianowicie I. p. t. **„Eskorta"** oraz II. p. t. **„Śmiertelny lot"**, przedstawiający przygody bohaterskiego lotnika, posądzonego o zdradę tajemnic wojskowych.

KRISTAL wyświetla w dalszym ciągu film, w którym starano się rozwiązać problem obowiązku żony i uczuć kochanki i gdyby nie świetna uduchowiona gra Grety Garbo i nadzwyczajnie piękne tło oraz wykonanie techniczne, zagadnienie to ujęte w dość jaskrawej formie erotycznej i niedbałem oddaniu, mogłoby wypaść okropnie. W **„Pokusie"** jednak jest przeprowadzona myśl przepięknie, przeto radzimy zobaczyć ten film. Nadprogram śpiewny.

MARYSIEŃKA daje dźwiękowiec z rycerskim Douglasem Fairbanksem p. t. **„Żelazna Maska"** z powieści Al. Dumasa, która dała obrazowi tło sensacyjne o akcji żywej, rozgrywającej się na dworze francuskim. Nadprogram ładny.

NOWOŚCI. **„Białe cienie"** - arcydzieło dźwiękowe, które wywołało zachwyt w świecie kinematograficznym, stanowiące przewodnią rewelację pod względem społecznym i idealistycznym. Głośny i najbardziej bolesny protest przeciwko postępowaniu przedstawicieli białej rasy na wyspach polinezyjskich.

OKO wyświetla w dalszym ciągu **„Noc pokusy"**. Film ten to tragedja wielkiej miłości i bolesnego ukojenia, której aktorami są więzień i aktorka kabaretowa. W rolach głównych doskonała Kamilla Horn i Gustaw Diesel. Nadprogram bardzo wesoła 2-aktowa komedja.

PAW jeszcze dziś gra film religijny p. t. **„Życie i cuda Chrystusa"**. Zdjęć dokonano w świętych miejscach Jerozolimy i Palestyny. Zwiastowanie, narodzenie, ucieczka do Egiptu, cuda Chrystusa, ukrzyżowanie. Nadprogram.

WOJSKOWE wyświetla od dnia 19.—21. 12. wspaniałe arcydzieło według najpopularniejszego dzieła Aleksandra Dumasa p. t. **„Hrabia Monte Christo" II-ga serja.**

Ostatnie wiadomości.

Minister Spraw Wewnętrznych poruczył kierownictwo departamentu politycznego pierwszemu podsekretarzowi stanu Kazimierzowi Stamirowskiemu, a kierownictwo departamentu samorządowego podsekretarzowi stanu Władysławowi Korsakowi.

*

Do Warszawy przybyli w sprawach służbowych wojewodowie Grażyński ze Śląska i Lamot z Pomorza.

*

Dziś 19-go grudnia odbędzie się uroczyste poświęcenie nowowybudowanego w Warszawie gmachu Ministerstwa Oświaty przy Alei Szucha.

*

„Polska Zbrojna" w związku z wiadomością o projekcie nowego paradnego umundurowania dla piechoty i żandarmerji podaje, iż wiadomość ta w formie, w jakiej ukazała się w dziennikach, nie odpowiada prawdzie, gdyż władze wojskowe wzorów nie zatwierdziły. Są one traktowane wyłącznie jako wzory próbne.

*

Zmarł w Zamościu b. wojewoda stanisławowski ś. p. Aleksander Morawski. Zmarły ostatnio był rejentem w Zamościu.

*

Z okazji „Miesiąca Pomorza" młodzież szkół krakowskich rzuciła do Wisły wieniec i puszkę z listem, zawierającym pozdrowienie dla Kaszubów.

*

Marszałkowa Piłsudska z córeczkami Jagódką i Wandą wyjechała do Krynicy.

Marszałek Piłsudski w Bordeaux.

Marszałek Piłsudski przybył do Bordeaux w czwartek 18 bm. rano o godz. 6,35. Marszałek, który spał jeszcze, **nie wyszedł na peron,** gdzie zebrali się liczni przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych razem z konsulem honorowym polskim.

Przybyłe na dworzec delegacje przyjął **ambasador Chłapowski.** Wagon odprowadzono na tor zapasowy. Niewiadomo jeszcze jaką Piłsudski obierze dalszą drogę.

Zaproszenie do Palestyny.

Z Londynu donoszą, iż w związku z podróżą na Maderę, marszałek Piłsudski otrzymał specjalne zaproszenie od wysokiego komisarza Palestyny Chancellora na zwiedzenie Palestyny.

Marszałek Piłsudski zatrzyma się w Egipcie, a stamtąd odbędzie podróż po Palestynie.

Lot włoski przez Atlantyk.

Rzym, 18. 12. (PAT). Agencja Stefani donosi, iż 6 aparatów, biorących udział w locie transatlantyckim, które zakotwiczone zostały w Puerto Comapot na Majorce, nie wylecą dziś w dalszą drogę z powodu gwałtownego wiatru północno-wschodniego, szalejącego często w pobliżu wysp Balearskich, który obecnie spowodował nawet przerwę w komunikacji morskiej z kontynentem. Jeśli pogoda się poprawi, hydroplany włoskie odlecą jutro bezpośrednio do Kenitry.

Honor nadewszystko!

Zdrowy odruch w korpusie oficerskim.

Warszawa, 19. 12. (tel. wł.) Olbrzymią sensację wywołała w stolicy wiadomość, że grono wybitnych oficerów zamierza w drodze służbowej wystąpić z żądaniem spiesznego zbadania hańbiących zarzutów, jakie interpelacja poselska w sprawie traktowania więźniów brzeskich czyni wymienionym po nazwisku oficerom i pociągnięcia winnych do jaknajsurowszej odpowiedzialności.

Słusznem zdaniem owych oficerów honor żołnierza polskiego, który winien być rycerzem nieskalanej czystości, nie pozwala na tolerowanie wypadków, niegodnych kulturalnego narodu.

Zdrowie Poincarego poprawia się.

Paryż, 18. 12. (PAT). Wydany dziś rano biuletyn o zdrowiu Poincarego stwierdza polepszenie się stanu zdrowia. Następny biuletyn wydany będzie jutro rano po konsultacji lekarskiej.

Niemcy straszą wojną ludność pogranicza.

Z **Bytomia** donoszą: W całym szeregu urzędów pocztowych na pograniczu polskiem, zwolniono w ostatnich dniach wielu urzędników, zastępując ich sprowadzonymi z głębi Niemiec członkami Stahlhelmu, cieszącymi się poparciem władz.

Niemiecka prasa nacjonalistyczna podaje niemal codzień **alarmujące wieści o rzekomej akcji bojowej Polaków.** Celem tych alarmów, jest utrzymywanie czytelników pism w wojennej atmosferze.

M. in. bytomski „Lokal-Anzeiger" ogłasza pogłoski, że bojówki polskie przekroczyły rzekomo granicę i zostały odparte przez niemiecką samoobronę, ponosząc straty **45 zabitych.**

Brednie te wywołują niepokój i wrogi dla Polski nastrój.

Biernaccy wypierają się „Kostka".

Warszawa, 19. 12. (Tel. wł.) Prasa opozycyjna zamieszcza oświadczenie rodu Biernackich w sprawie pułkownika Kostka-Biernackiego. List otwarty zawiera między innemi następujące słowa:

My niżej podpisani członkowie rodu Biernackich łączeni **wspólnością nazwiska** (następuje wyliczenie nazwisk tego rodu znanych na polu pracy narodowej i naukowej) wobec wyjawienia w interpelacji sejmowej niesłychanych metod stosowanych w twierdzy brzeskiej względem posłów Rzeczypospolitej przez oficerów pozostających pod dowództwem pułkownika Kostek-Biernackiego, oświadczamy:

Pułkownik Kostek-Biernacki, dowódca 38 p. piech., **nie jest naszym krewnym,** gdyż absolutnie nic nas z tym człowiekiem nie łączy i jedynie możemy wyrazić **ubolewanie,** że nosi on **niesharbione** dotychczas **nazwisko Biernackich. Metody postępowania z byłymi posłami potępiamy kategorycznie bez względu na przekonania polityczne przez nas wyznawane."**

Podpisanych jest kilkadziesiąt nazwisk lekarzy, prawników, ziemian, rzeźbiarzy i innych.

* * *

Według posiadanych przez nas informacyj „obywatel Kostek" — tak go nazywano kospiracyjnie — zanim wstąpił do żandarmerji legjonów, miał być rzeźnikiem.

HUMOR i SATYRA.



— Jasiu, tu jest skarbonka. Pamiętaj, abyś wrzucał do niej twoje wszystkie pieniądze.

— Dobrze tatu. A gdzie tu wyskakuje cekoladka?

W kinie.

— Przepraszam pana bardzo, czy moje pióro na kapeluszu nie przeszkadza panu?

— Absolutnie, proszę pani! Ten pan, kóry przede mną tutaj siedział, odciął je przed wyjściem.

Gdzie jest Kostek-Biernacki?

Specjalnie odkomenderowany do więzienia brzeskiego i pilnowania posłów, w niem przetrzymywanych, dowódca garnizonu w Przemyślu, pułkownik Kostek-Biernacki jakoś nie daje znaku życia o sobie. Według pewnych pogłosek wyjechał on po „bohaterskich" wyczynach w Brześciu pod obcem nazwiskiem na odpoczynek zagranicę, według innych wiadomości zaś wyjechał na Maderę, celem poczynienia odpowiednich przygotowań dla pobytu marszałka Piłsudskiego.

Ile w tych pogłoskach jest prawdy, nie wiadomo. Faktem jednak jest, że pułkownik Kostek-Biernacki, czasowy komendant twierdzy brzeskiej, pod którego adresem podniesiono bardzo poważne zarzuty, na razie się nie odzywa. Widocznie więc istotnie bawi zagranicą. Nie jest bowiem do pomyślenia, aby człowiek a w dodatku oficer, ceniący honor swego munduru ponad wszystko, nie reagował na tego rodzaju zarzuty, jakie podnosi interpelacja poselska.

Człowiek honorowy stawia się w takiej sytuacji dobrowolnie do dyspozycji sądu. No, nie wiadomo, może uczyni to także pułkownik Kostek - Biernacki. Przecież nie będzie chciał narażać siebie na podobny afront, jaki spotkał żonę jego w Przemyślu, gdy chodziło o przewodniczącą „Rodziny Wojskowej", którą chciała być koniecznie p. Biernacka. Dwanaście pań z „Rodziny Wojskowej" oświadczyło, że z p. Biernacką w jednym zarządzie zasiadać nie będą.

Autobus najechany przez pociąg.

17 pasażerów rannych. — Autobus zdruzgotany.

Wilno, 18. 12. (PAT) Na szlaku kolejowym Wołkowysk centralny — Wołkowysk miasto wydarzyła się katastrofa. Mianowicie pociąg podmiejski nr. 2132 najechał **i rozbił przejeżdżający przez tor autobus pasażerski. 17 pasażerów autobusu zostało poranionych, w tem 9 ciężko.** Pierwszej pomocy rannym udzielono w pobliskim szpitalu sejmikowym, skąd ciężej poszwankowanych odwieziono do szpitala koło Wilna. **Kilku rannym osobom amputowano ręce i nogi. Szofera, sprawcę katastrofy aresztowano.**

Szczegóły ciężkiej katastrofy autobusowej. Winę ponosi w zupełności szofer.

Wilno, 18. 12. (PAT) W ostatniej chwili otrzymaliśmy szereg wyjaśniających szczegółów o przebiegu katastrofy autobusowej na szlaku Wołkowysk centralny — Wołkowysk miasto. Dyrekcja P. K. P. w Wilnie wyjaśnia, iż pociąg podmiejski nr. 2132 zdążał z Wołkowysk centralnych, mając zapalone przednie latarnie i wszystkie wagony oświetlone. W ten sposób pociąg, będący w ruchu był widoczny dla szofera, lecz tenże starał się pociąg wyminąć i w tym celu przyspieszył jeszcze na przejeździe bieg autobusu. Podkreślić należy, że miejsce przejazdu widoczne jest dla jadącego autobusu z odległości 300 metrów. Maszynista pociągu, widząc autobus, dawał sygnały ostrzegawcze i w ostatniej chwili, mając tuż przed lokomotywą autobus, pociągnął za hamulec, lecz gwałtownie zahamowany pociąg ruszył siłą naprzód i jednym zderzakiem autobus uderzony został w tył. Sekretarz sądu okręgowego w Grodnie Piotr Żuk ze względu na ciężki stan zdrowia został umieszczony w szpitalu sejmikowym, znajdującym się w pobliżu miejsca katastrofy.

KRONIKA POLICYJNA.

— **Kradzież przewodów elektrycznych.** Z podwórza firmy „Wisła“ przy ul. Fordońskiej 15—16, skradli jacyś nieznani złodzieje 30 metrów przewodów elektrycznych (drut koprowy, 5 mm. gruby), wartości 50 złotych.

— **Kradzież roweru.** W nocy z 11 na 12 bm. nieznany sprawca skradł z szafy firmy „Oswa“ rower męski, wartości 200 zł. na szkodę Stanisława Leśnego z Czarnówka, powiatu bydgoskiego.

— **Kradzież płaszcza.** Z szafy niezamkniętego mieszkania p. Małgorzaty Kuhnert przy ul. Inowrocławskiej 50 skradziono płaszcz damski ciemno-granatowy, wartości 100 zł.

— **Kradzież z włamaniem.** Dnia 11 bm. do mieszkania p. Jana Kwiatkowskiego przy ul. Różanej 23 włamał się jakiś nieznany złodziej i skradł obrączkę ślubną oraz 15 zł. gotówki.

— **Kradzież kur.** W nocy z 13 na 14 bm. nieznani sprawcy włamali się do chlewa p. Teofila Sylwestra przy ulicy Lubelskiej 20 i skradli 5 kur.

— **Kradzież bielizny z mieszkania.** Pani Jadwiga Wizowa, zamieszkała przy ulicy Lubelskiej 29, doniosła policji, że w mieszkaniu jej dokonano kradzieży bielizny wartości 100 zł. O kradzież tę podejrzaną jest niej. D. M.

— **Włamanie do mieszkania.** Do mieszkania p. Kurta Bartnickiego przy ulicy Stawowej 40 włamał się jakiś złodziej i skradł 49 zł. gotówki oraz pierścionek i kolczyki wartości 80 zł.

— **Kradzież na targu.** Dnia 13 bm. podczas targu na rynku marszałka Piłsudskiego nieznany złodziej skradł służącej Władysławie Studzińskiej, zamieszkałej przy ul. Sienkiewicza 4, torebkę ręczną z zawartością 20 zł.

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

Zebranie Koła Ch. D. Wielkie Bartodzieje odbędzie się **w sobotę** dnia 20 bm. o godz. 19-tej w lokalu p. Feliszkowskiego przy ul. Fordońskiej 7.

Na powyższem zebraniu zapadnie uchwała gwiazdki, zatem wszyscy członkowie są konieczni.

SZWEDEROWO.

Walne zebranie Koła Ch. D. na Szwederowie odbędzie się **w sobotę** dnia 20 bm. o godz. 18 (6 wiecz.) w lokalu p. Kołodzieja przy ul. Ugory i Konopna.

Na powyższe zebranie zaprasza się wszystkich członków i sympatyków Ch. D.

—o—

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

W niedzielę, dnia 21 grudnia br. odbędzie się roczne walne zebranie filji rzemieślników rolnych na powiat Żnin w lokalu p. Rucińskiego w Żninie o godz. 12,30.

Z powodu ważnych spraw, znajdujących się na porządku dziennym, obecność wszystkich członków konieczna. Przybędzie referent z Bydgoszczy.

Zebranie filji metalowców Ch. Z. Z. odbędzie się **dzisiaj** dnia 19 grudnia o godz. 6 po połud. w lokalu „Złoty Róg“ przy ulicy Grunwaldzkiej.

Z powodu ważnych spraw, obecność wszystkich członków konieczna.

Z życia towarzystw.

Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie. W sobotę, dnia 20 bm. o godz. 21 obchodzi Towarzystwo w sali Resursy Kupieckiej swój tradycyjny obchód wigilijny. Imienne paczki uprasza się oddawać w firmie Skóra i Ska, Gdańska nr. 163. Dziś o godz. 20,15 posiedzenie komisji gospodarczo-imprezowej w Resursie Kupieckiej.

Wspólna gwiazdka członków Bydgoskiego Tow. Ogrodniczego oraz ich rodzin odbędzie się dnia 21 bm. o godz. 19 w lokalu p. Mellera, Plac Piastowski.

Sokół IV. Bielawy. Ćwiczenia dla druhów odbywają się w sobotę w sali Gimn. Kopernika. W poniedziałek 21 bm. o godz. 19 w Instytucie Rolniczym pogadanka całej drużyny.

Sokół I. Zebranie plenarne dziś o godz. 20 w Lengningu. Zebranie komitetu budowy sokolni tamże o godz. 19.

Koło Absolwentów Szkół Handlowych. Wieczorek sceniczny i wigilijny odbędzie się dnia 21 bm. o godz. 17 w Strzelnicy. Program bardzo urozmaicony. Bal sylwestrowy w tym roku odbędzie się w salach Resursy Kupieckiej. Zaproszenia można otrzymać w sekretarjacie przy ul. Śniadeckich 18. Bibljoteka otwarta 4 razy w tygodniu od godz. 19-tej.

Związek Szoferów. Nadzwyczajne walne zebranie w sobotę 20 bm. o godz. 20 w sali „Harmonji“. Bardzo ważne sprawy.

Związek Młodych Drogerzystów w Bydgoszczy urządza w sobotę, dnia 20 bm. o godzinie 21,15 w sale „Pod Lwem“ koleżeński wieczór wigilijny.

Sokół I. Zebranie plenarne dnia 19 bm w hotelu Lengning o godz. 20. Posiedzenie Komitetu Budowy Sokolni w piątek o godz. 19 w hotelu Lengning. Ćwiczenia gimn. w każdy wtorek i piątek od godz. 19 w sali przy ul. Kordeckiego.

Sokół III. W niedzielę, 21. bm. wycieczka saneczkowa do Rynkowa. Zbiórka o godz. 12,45 przy szkole oficerskiej. W sobotę dokończenie turnieju w siatkówkę.

K. S. „Astorja“. Dziś o godz. 20 w lokalu „Rzeźni Miejskiej“ odbędzie się zebranie sekcji bokserskiej oraz gier ruchowych. Przeprowadza się biegi zimowe. Pierwszy bieg na 1000 m. odbędzie się w niedzielę 21 bm. o godz. 10 na Stadjonie Miejskim. Zbiórka o godz. 9. Zgłoszenia przyjmuje sekretarz W. G. i D. w piątek na schadzce oraz przed startem pierwszego biegu.

Rezerwiści kawalerji. Dziś w piątek 19 zebranie informacyjne w lokalu „Pod Lwem“, ul. Marsz. Focha, na które zaprasza się wszystkich kawalerzystów rezerwy oraz Sokół Konny XII. Referat wygłosi p. por. Gorzechowski.

S. M. P. „Białych Orląt“. W poniedziałek 22 bm. o godz. 19,30 nadzwyczajne walne zebranie kółka gimnastycznego. Na porządku obrad wybór naczelnika. Przynieść z sobą wszystkie koszulki i spodenki.

Stow. Młodych Polek „Szarotka“. Wspólna spowiedź adwentowa odbędzie się w sobotę dnia 20. bm.

SPRZEDAŻE

Okazja
nadzwyczajna. Kamienica interesami, najlepszy punkt, wartości 80.000 zł sprzedam za 50 000, a dochód roczny 9.600, wiele innych poleca biuro Pogoń, Dworcowa 80, telefon 1815.

Natychmiast
sprzedam moje 47-morgowe gospodarstwo, w tem 20 mórg łąki torfowej z żywym i martwym inwentarzem, budynki masywne, za cenę podług ugody. Zgłoszenia przyjmuje Jan Wałęsa w Nowym Dworze, poczta Sokolce, pow. Chodzież. (31805

Kamienica
dochodowa interesami, restauracja, kolonjalka, centrum miasta, dochód roczny 4.300 zł, cena 37.000 wpłaty 15.000 reszta na dłuższe lata. Biuro Pogoń, Dworcowa 80, tel. 18-15.

Gospodarstwo
374 mórg pszennej ziemi, zabudowania, z inwentarzem żywym i martwym i żniwem jest bardzo tanio na sprzedaż. Szalla, Dziedzinek powiat Bydgoszcz. 31814

Kolonjalkę
z mieszkaniem sprzedam. Adres w Dzien. (31834

Skład (31808
z mieszkaniem (4 pokoje z kuchnią) do wynajęcia od stycznia 1931 r. w Chodzieży w którym od 20 lat znajduje się skład bławatów i konfekcji, ewentualnie kamienica do nabycia wedle ugody. Zgłosz. Strzelnica, Chodzież.

Pianino (18558
krzyżowe sprzedam. Cieszkowskiego 21, parter.

Motor (18540
½ P. S. 220 volt. tanio na sprzedaż. Zgłosz. do filji Dz. Bydg. pod „M. T.“

Motocykl
New Hudson 500 ccm., bardzo mało używany zaraz korzystnie sprzedam. L. Knitter, Tuchola, ul. Klundera 14. (31807

Piec (18537
pokojowy szafkowy oraz płaszcz zimowy sprzedam. Karczewski, Babia Wieś 4c.

Maszyna
do prania bielizny prawie nowa tanio na sprzedaż. Handel skór, Niedźwiedzia 4. (31821

Pianino
czarne pol. piękne w tonie bardzo korzystnie na sprzedaż. Drygas, Gdańska 13/14. (31838

Duży
kożuch, długie buty na sprzedaż. Tyll, Kujawska nr. 13. (31836

Baczność! (18543
Zbieraczom 2 złotówkę z roku 1821 oraz inne monety sprzedam. Of. pod „Zbieracze“ filja Dzien.

Cedula urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 18 grudnia 1930 roku.

5% Pożyczka konwersyjna 00,00— 48,00
8% dolarowe listy Pozn. Ziemstwa Kredyt. 00,00—89½
4% listy zast. konw. Pozn. Ziem. Kredyt. 00,00—39,00

Tendencja: Spokojna.

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 18. 12. 1930 roku.

płacono za 100 kg. w zł.

Żyto	18,00—18,50
Pszenica	22,50—24,00
Jęczmień przemiałowy	20,00—21,50
Jęczmień browarowy	25,00—27,00
Owies	19,25—20,50
Mąka żytnia 65 proc.	00,00—30,75
Mąka pszenna 65 proc.	42,75—45,75
Otręby żytnie	11,25—12,25
Otręby pszenne	12,50—13,50
Otręby pszenne (grube)	14,50—15,50
Rzepak	41,00—43,00
Groch Viktorja	27,00—32,00

Giełda warszawska

dnia 18 grudnia 1930.

Papiery Państwowe i obligacje

4-proc. poż. inwest.	000,00	098,00
4-proc. inw. seryjna sztuki	000,00	101,00
5-proc. poż. premj. dol.	000,00	054,50
3-proc. poż. bud.	000,00	050,00
5-proc. poż. konw.	000,00	050,00

Akcje w złotych:

Bank Polski	154,50—155,00
Bank Zachodni	000,00—070,00
Sole potasowe	000,00—093,00
Lilpop	000,00—020,00
Starachowice	013,25—013,50
Haberbursch	000,00—106,56

Tendencja niejednolita.

—o—

Bank Polski płacił dnia 19 grudnia za:

dolary amerykańskie	8,85¾—8,86¾
funty szterlingów	43,16½
franki szwajcarskie	172,42
franki francuskie	34,90½
marki niemieckie	211,95
guldeny gdańskie	172,57
szylingi austrjackie	46,54
liry włoskie	26,37

Jeszcze się cieszą, ale nie wszyscy.

Naczelny organ sanacji „Gazeta Polska" w związku ze sprawą brzeską tak pociesza swoich zatrwożonych zwolenników:

„...Twierdzimy z najgłębszem przekonaniem, że całokształt tej sprawy przyniósł krajowi i państwu przełom, że podyktowana była koniecznością, zaś w skutkach swych zbawienna.

A dalej:

„...zgraja wczorajszych rozżartych wilków, odpędzona od żerowiska, na poczekaniu i bylejak przyodziewa się w owcze skóry, skamląc wobec kraju i świata o współczucie dla swych potarganych kudłów i naruszonych kłów".

Nieco inaczej zapatruje się na sprawę brzeską socjalistyczny odłam sanacji. Organ jego „Przedświt" takie wysnuwa wnioski:

„...Podane zostały konkretne fakty, — takie, jakich cywilizowany naród tolerować nie może, jakie cywilizowane państwo, jeśli nastąpiły, musi bez pardonu wypalić. Jako sprawcy tych faktów podani zostali oficerowie wojska polskiego...

Musimy wiedzieć, czy jest prawda w okropnych oskarżeniach, a jeśli jest, wszystkie konsekwencje muszą być wyciągnięte."

Film „Na Zachodzie bez zmian" w Wiedniu.

Nacjonaliści austrjaccy, sympatyzujący z nacjonalistami niemieckimi, zabiegają o zakaz wyświetlania filmu „Na zachodzie bez zmian" także w Austrji, powołując się na zakaz w Niemczech. Rząd odpowiedział, że zakaz niemiecki nie może być podstawą zarządzeń władz austrjackich, tembardziej, że zakaz nie jest dostatecznie usprawiedliwiony. „Neues Wiener Tageblatt" pochwala stanowisko rządu austrjackiego i dodaje, że wszelka twórczość artystyczna stałaby się niemożliwą, gdyby o niej miały decydować cenzura, mafje polityczne albo ulica.

Film „Na zachodzie bez zmian" pojawi się na ekranie kin wiedeńskich w styczniu.

Trzej małoletni świętokradcy przed sądem.

Katowice, 19. 12. (PAT) Sąd okręgowy w Katowicach rozpatrywał sprawę przeciwko trzem małoletnim chłopcom z Wisły Wielkiej pow pszczyńskiego, którzy przed kilku tygodniami dopuścili się świętokradztwa w miejscowym kościółku. Akt oskarżenia zarzuca im rozbicie skarbonek oraz kradzież 32 zł. z zakrystji.

Poza tem włamali się oni do tabernaculum, skąd wyjęli puszkę i hostje zjedli. Przed sądem tłumaczyli się oskarżeni, że nie wiedzieli o tem, iż hostje były konsekrowane. Sąd wydał wyrok uniewinniający, biorąc pod uwagę ich młody wiek.

Skazany za handel żywym towarem.

Poznań, 18. 12. Sąd Okręgowy w Poznaniu zasądził Izaaka Grünberga na 18 miesięcy ciężkiego więzienia za uprawianie handlu żywym towarem.

Nagła śmierć starosty powiatu szamotulskiego.

Dnia 17 bm. przybył do Poznania w sprawach służbowych starosta powiatu szamotulskiego p. Nitosławski. Został on w godzinach popołudniowych przyjęty na audjencji przez p. wojewodę. W gmachu wojewódzkim starosta zasłabł. Po przyjściu do siebie pan starosta wsiadł do samochodu, lecz po opuszczeniu gmachu wskutek ponownego silnego ataku sercowego zmarł nagle.

Tragiczna śmierć robotnika przy pracy.

Ostrów, 18. 12. W Ostrowie woj. Poznańskie, wydarzył się tragiczny wypadek podczas budowy studni na terenie browaru tamtejszego. Zajęty pracą wiertniczy Andrzej Walczak został przygnieciony ciężarem osuwającej się ziemi i odniósł tak ciężkie rany, że zmarł dnia następnego.

Śmierć najstarszej kobiety w Polsce.

Warszawa, 19 12. W Sieradzu zmarła 123-letnia Agata Belczarek.

Zmarła była najstarszą kobietą w tem mieście, a prawdopodobnie i w Polsce.

Ujęcie groźnego bandyty.

Drohobycz, 17. 12. (PAT). W powiecie tutejszym zarządzona została obława w celu ujęcia niebezpiecznego bandyty Eugenjusza Liniewicza. W obławie wzięło udział czterech wywiadowców i 5 posterunkowych, zabezpieczonych pancerzami ochronnemi. Otoczony w jednym z domów bandyta dał do posterunkowych trzy strzały, a następnie usiłował zbiec. Posterunkowi odpowiedzieli strzałami. Liniewicz ranny w czoło i rękę odstawiony został do szpitala w Drohobyczu.

Z zemsty podpalił cerkiew prawosławną.

Dziwne wynurzenia podpalacza.

Wilno, 16. 12. (PAT). W Charsach gminy domaczewskiej w nocy z soboty na niedzielę spaliła się cerkiew prawosławna. Pożar powstał w zagadkowych okolicznościach i policja zajęła się energicznie wyśledzeniem jego przyczyny. W odległości kilkunastu kroków od cerkwi znaleziono bańkę od nafty, która należała do niej. Buławy, mieszkańca wsi. Badany Buława przyznał się do podpalenia cerkwi i zeznał, że chciał się zemścić na duchowieństwu, które odmówiło mu udzielenia rozwodu.

Uczniowie szkoły powszechnej włamywaczami.

Czarnków, dnia 18. 12.

W pierwszych dniach grudnia dokonano w Czarnkowie kilka włamań do tamtejszych sklepów spożywczych. Łupem złodziei stały się towary niewielkiej zresztą wartości. Śledztwo policyjne, które ze względu na systematyczność kradzieży prowadzone było bardzo energicznie, dało sensacyjne wyniki. Sprawcami wszystkich kradzieży było kilku uczniów tamtejszej szkoły powszechnej w liczbie 5, przyczem najstarszy z nich nie przekroczył 12 lat. Młodociani złodzieje przyznali się do czynu.

Stan wody na Wiśle w dniu 19 bm. Płock 1,09; Toruń 1,24; Fordon 1,37; Chełmno 1,11; Grudziądz 1,43; Korzeniewo 1,67; Piekło 1,02; Tczew 1,07; Einlage 2,28; Schievenhorst 2,44.

POLECENIA

Gwiazdkowe podarunki: rękawiczki, pończochy, krawaty, pulowery, bieliznę itp. najtaniej poleca Słowik, Dworcowa 83. 18570

Nowożeńcy kupujcie meble wszelkiego rodzaju oraz leżanki, kanapy i garnitury klubowe tylko u **Andrzeja Nowaka.** Wełniany Rynek nr. 5/6, tel. 2143. 19710

Wózki lalkowe, rowerki 3-kołowe wózki dziecięce w wielkim wyborze poleca Fabryka Wózków Dziecięcych „Sport" Bydgoszcz, 3 Maja 19. Wykonuje reperacje Hurt! (18535

Meble wszelkiego rodzaju znane ze swej jakości pod gwarancją Przekonajcie się że ceny najtańsze, warunki najdogodniejsze. Tylko u Stanisława Dobrzyńskiego Długa 4. (31822

Tapicer (31766 bezrobotny wykona reperacje jak najtaniej. Zieliński, Św. Trójcy 20/21.

Leżanki (31847 kanapy, otomany, garnitury klubowe tanio. Marsz Focha 32. Niedzielę otwarte

SPRZEDAŻE

Fabryka beczek i skrzyń w powiatowem mieście w Poznańskiem z wolnem mieszkaniem i obszernemi ubikacjami zaraz na sprzedaż. Oferty pod „Fabryka beczek" do Dz. Bydg. (31895

Młyn motorowy nowy, bez konkurencji, przemiał 250 ctr. na dobę, sprzedam okazyjnie wzgl. zamienię na gospodarstwo lub wspólnika. Franciszek Wondołowski, Gorzno, pow. Brodnica. (31886

Kamienicę nowoczesną II piętr. 12 mieszkań po 3—4—5—6 pokojowe. dochód 12.000 rocznie, wartości 150.000 sprzedam za 75.000 wpłaty 30.000. Biuro Pogoń Dworcowa 80, tel. 18-15.

Bufet kredens lub kompletne jadalnie, styl nowoczesny, dobre wykonanie, tanio sprzedam. Stolarnia, Pomorska 42. (18438

10 podarków są mniej warte, aniżeli dobre okulary. Takie znajdziesz u St. Zakaszewskiego, Gdańska 7. Dalej termometry, barometry, lornetki, lorniony, aparaty i wszelkie przybory do fotografowania, cyrkle i 1000 tanich przedmiotów stosownych na gwiazdkę. 31628

KUPNA

Kupię używane szafy do rzeczy i inne meble oraz ubrania męskie. Skład, Dworcowa 65. (31837

POSADY WOLNE

2 pomocników fryzjerskich na stałe. Nakielska 8. (31849

Wspólnika (31857 z gotówką 25.000 zł przyjmę do dobrze prosperującego interesu skór. Zgł. pod „Wspólnik" do biura ogłoszeń Iro, Hermana Frankego 3. Bydgoszcz.

Dziewczyna (18563 do prac domowych potrzebna zaraz. Zduny 9, I.

Służąca do wszelkich prac domowych potrzebna. Dworcowa 31, p. prawo. (18564

Fryzjer damsko-męski dobra siła potrzebny 1. 1. 31. Zgł. „Fryzjer" Dz. Bydg. (31892

Pianista samodzielny do wieczorowego koncertu w kawiarni zaraz potrzebny. Zgłosz. Kawiarnia J. Pałucki, Tuchola. (31806

Fryzjerka (31816 dzielna potrzebna zaraz. posada stała, z podaniem warunków. Teodor Mohr, Wąbrzeźno, Kościuszki 1.

Fryzjer potrzebny zaraz. Kaczorek, Koronowo. (18544

Służąca skromnych wymagań potrzebna. Warszawska 13, II lewo. (18545

Służąca (18536 z samodzielnem gotowaniem potrzebna zaraz. Chrobrego 7, II lewo.

Dziewczyna (18552 do dzieci potrzebna. Popielewska, Gdańska 82.

Posługaczka przychodnia do prac domowych potrzebna Dworcowa 69, skład. (18561

Dzielną (31852 pakierkę i tabliczarkę do czekolady poszukuje zaraz Faworit, fabryka czekolady, Dworcowa 59.

POSADY POSZUKUJĄ

Buchalterka bilansistka z kilkunastoletnią praktyką, poszukuje zaraz stałą posadę. Zgł. pod „St. K. 444" Dz. (31601

Osoba w średnim wieku zajmie się gospodarstwem u samotnej pani lub pana zaraz. Zgł. ul. Karpacka 17, u p. Sewerynowej. (3180

Były (18490 sierżant poszukuje zajęcia, magazyniera, woźnego lub podróżującego. Pod „Stały" do filji Dzien. Bydg.

Gospodyni dzielna i doświadczona, w starszym wieku szuka posady w lepszym domu, zakładzie lub probostwie. Of. pod „A. K. 100" Dzien Bydg. (3181l

Leśnik (31810 kawaler, z praktyką we większym zarządzie leśnym, po wojskowości, poszukuje posady zaraz ewtl. później. Łask. oferty Chojecki, Krotoszyn, ul. Sienkiewicza 3.

Starsza (18541 osoba pracowita, rzetelna zdolna, z chłopcem 12-letnim, znająca wszelkie prace domowe i gospodarcze poszukuje posady. Adres wskaże Dz. Bydg.

Kawaler (31842 zacnej rodziny, fachowy rolnik posiadający wszechstronną praktykę uprawy roli, chowu i wszelkich chorób inwentarza żywego oraz gospodarki mlecznej poszukuje posady. Świadectwa i polecenia poważnych osób, ewentualnie złożę kaucję. Oferty do Dziennika Bydg. pod „Skromne wynagrodzenie"

DZIERŻAWY

Rzeźnictwo zapędem elektr. przy głównej ulicy Bydgoszczy zaraz do przedzierżawienia. Oferty do Dziennika pod „Rzeźnictwo". 31754

2 składy ewentl. z mieszkaniem w Kcyni, Rynek 11 zaraz do wynajęcia. Of przyjmuje F. Müller, Kcynia. (3174

Skład okolicy Rynku, obszerny odstąpię Komorne niedrogie. Adres w Dz. (31846

Skład (31824 próżny za czynszem do wynajęcia. Nowy Rynek 3

Skład kolonjalny znajdujący się przy Rynku, w mieście powiatowem o 10000 mieszkańcach zaraz do wynajęcia. Zgł. do Dz. Bydg. pod pod „Skład kolonjalny". (31659

MIESZKANIA

Mieszkanie 1-pokojowe, osobne zaraz do wynajęcia. Gdańska 85. I lewo. (18550

5-pokojowe mieszkanie z elektrycznem światłem i łazienką do wynajęcia. Zduny 6, I prawo. (18549

Mieszkanie komfortowe, 3-pokojowe, miesięczny czynsz. Konarskiego 3, II p. (18546

POKOJE

Poszukuję 1 lub 2 pokoi, albo składu z pokojem przy Dworcowej Of. „Przyjezdny" filja Dziennika Dworcowa. 18559

Pokój dla młodzieży szkolnej do wynajęcia. Cieszkowskiego 5, Ośmiałowska. (18522

Pokój osobne wejście. Król. Jadwigi 13, I lewo. (18567

2 osobne pokoje zaraz wynajmę. Paderewskiego 7, I prawo. (18538

Pokój umebl. wejście osobne do wynajęcia. Gdańska 52, I ptr prawo. (1853.

Dobrze umebl. pokój do wynajęcia. Gdańska 53, II ptr. prawo. (31815

Pokój (18556 umebl. dla 1—2 solidnych osób. Gamma 7, II p. l.

Pokój frontowy, słoneczny, elektryczność, łazienka. 20 Stycznia 27, I lewo. (18551

Pokój Ugory 11, II prawo. (31845

Pokój (31855 umebl. do wynajęcia może być dla małżeństwa. Poznańska 29, II prawo.

Umeblowany (31859 pokój z kuchenką do wynajęcia. Malborska 10.

MATRYMONJALNE

Kawaler lat 33, rzym. kat. Bydgoszczanin, posiadający kilka tys. zł gotówki, szuka na tej drodze panny lub bezdzietnej wdówki, celem rychłego ożenku. Of. wraz z fotografją proszę nadesłać do Dzien. Bydg. pod „S. 49". 31825

Wdowa lat 35, intel. i przystojna z dwojga dziećmi, posiad. dom i 5-pokojowe mieszkanie pragnie powtórnie wyjść zamąż. Panowie kupcy lub wyżsi urzędnicy z odpowiednim majątkiem raczą swe oferty możliwie z fotografją którą się zwraca złożyć do Dziennika Bydg. pod „Dyskretne". (31812

Urzędnik kawaler, lat 26, Poznańczyk na posadzie w stolicy, poszukuje znajomości pań celem ożenku. Łask. oferty z fotografją do Dz. Bydg. pod „Sekret". (31893

RÓŻNE

Gdzie kupuje się najtaniej towary na wyprawy i podarki gwiazdkowe? Na wyprzedaży likwidacyjnej firmy: Siuchniński & Stobiecki. Bławaty i konfekcja, Bydgoszcz, Stary Rynek 3. 308.

Obiady z 3 dań zł 1.20, kolacje od 80 gr. Co czwartek świeże kiszki własnego wyrobu poleca Restauracja Hotel Rio pod kierownictwem Władysława Jarnatha. (31551

Zgubiony (31866 weksel w wysokości 100 zł podpisany przez p. Jana Pakutę i p. Joannę Jaskulską z Nowego, Rynek 16, niniejszem unieważniam. Franciszek Węsierski, Nowe, Rynek 16.

4000 zł pożyczki na kamienicę bez długu za pewną gwarancją poszukuje się Łask. zgłosz. pod „K. G." do Dz. Bydg (31894

Felciu błagam przebacz mi, telefonuj Władca Twego Serca. (318..

Poszukuję (185.. pożyczki 3—5.000 zł na I hipotekę. Procent podług ugody. Oferty do filji Dzien. Bydg. „Pożyczka".

Obwieszczenie. Fa. Marjan Krygier w Szubinie, postawiła wniosek dnia 9 grudnia 1930, o odroczenie wypłat. W celu rozpoznania sprawy wyznacza się termin na **dzień 9 stycznia 1931 r.** o godz. 11 przedpoł. w gmachu tutejszego Sądu pokój L. 6. Na termin wyżej wymieniony mogą przybyć wierzyciele, wnioskodawcy celem udzielenia Sądowi wyjaśnienia. (31840

Szubin, dnia 10 grudnia 1930. **Sąd Powiatowy.**

Publiczne ogłoszenie. W sprawie upadłościowej nad majątkiem kupca Marjana Lubiewskiego z Koronowa — skład towarów kolonjalnych — wyznacza się termin końcowy na dzień **14 stycznia 1931 r. o godz. 10 przed poł.** przed Sądem Powiatowym w Koronowie, pokój nr. 15. (31863

Koronowo, dnia 15 grudnia 1930 r. **Sąd Powiatowy.**

PRZETARG.

Dnia 20 bm. o godz. 10-tej sprzedawać będę za natychmiastową zapłatą na składnicy firmy **Hartwig Dworcowa 72:**

200 par trzewików damskich i dziecięcych, a wszczególności śniegowce różnej wielkości i jakości.

W dalszym ciągu towary wełniane, jak pończochy, rękawiczki, swetry itp.

31884) **Kucharz,** kom sąd.

Przetarg przymusowy.

W sobotę, dnia 20 bm. o godz. 10-tej sprzedam przy **ul. Długiej 39** najwięcej dającemu za gotówkę:

20 ubrań męskich.

31898) **Walkiewicz,** kom. sąd. z pol.

LICYTACJA.

Dnia 20 bm. o godz. 14.30 sprzedam przy ulicy **Dworcowej 72** na składnicy firmy **Hartwig:**

samochód osobowy

(Fiat) za natychmiastową zapłatą.

31889) **Kucharz,** kom. sąd.

Przetarg przymusowy.

W sobotę, dnia 20 b. m. sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę, przy Wełnianym Rynku 14 o godz. $10\frac{1}{2}$ **2 fotele fryzjerskie**

przy ul. Poznańskiej 26, o godz. 11-tej **biurko, stół i regał składowy oraz stół zwykły**

przy ul. Dworcowej 72 o godz. 12-ej w składnicy fy. Hartwig **500 tuzinów obcasów gumowych.**

31898) **Walkiewicz,** komornik sądowy z pol.

Sprzedaż masy spadkowej.

Sprzedam gospodarstwo rolne, w obszarze 5 ha 78 a 03 mm wraz z budynkami oraz żywym i martwym inwentarzem, położone przy mieście Gniew, należące do masy spadkowej po ś. p. **Józefie Wickim,** najwięcej dającemu za gotówkę. Zgłosz. pisemne przyjmuję do dnia **27 grudnia 1930 r.**

Gniew, ulica Wiślana 1, telefon 51. (31442

Mieczysław Grajewski, sąd. ust. kurator spadku.

Z powodu **likwidacji składu nut W. Teutsch,** Dworcowa 98, I **sprzedaż**

całego zapasu nut

po cenach własnych. Dogodne zaopatrzenie się **w nuty gwiazdkowe.** (27934

Szanownej Publiczności Bydgoszczy podaję do łaskawej wiadomości, iż **w sobotę, 20 grudnia br. otwieram przy ul. Gdańskiej 18**

filję pierwszorzędnych wyrobów rzeźnickich

jak: **mięsa, wędlin i obkładu.**

Proszę o łaskawe poparcie mego nowego przedsiębiorstwa.

Z poważaniem

31883) **Gustaw Wendt.**

Przetarg przymusowy.

W poniedziałek, dnia 22 grudnia 1930 o godz. 14 po południu sprzedam w **Komierowie** pow. Sępolno najwięcej dającemu za gotówkę (31867

lokomobilę młócarnię „Mascala".

Przetarg nieodwołalny.

Węgrzyn
komornik sądowy
w Sępólnie.

Pianina Jähnego

sprzedaje z gwarancją na dogodnych warunkach

Fabryka Fortepianów W. Jähne

30643 **Bydgoszcz**

Gdańska 149, tel. 2225

Filje: **Grudziądz Toruńska 17-19. Poznań, Gwarna 10.**

Fasonowanie kapeluszy damskich i męskich, Bydgoszcz, Pomorska 22/23. (16081

Metelski
Bydgoszcz, ul. Długa 50 poleca po cenach niskich: pończochy, skarpetki, rękawiczki krawaty, kołnierzyki, koronki, fartuchy, bieliznę oraz różną galanterję. 31835

Meble
wszelkiego rodzaju z własnych warsztatów, najlepszego wykonania pod gwarancją. Ceny jak możliwie najniższe, warunki najdogodniejsze tylko u Fr. Kasprowicza, Bydgoszcz, Długa 66. (31843

Śmietanę
najlepszej jakości dostarczy dziennie 10—20 litr. po 1,50 zł, poszukuję stałych odbiorców. T. Wacławski, Tryszczyn, Resztówka. 18547

Nowość!
Pocztówka świąteczna z fotografją 1.— poleca „Wiol" Marsz. Focha 40. (18512

Pamiętajcie o taniej sobocie!

Rękawiczki

Damskie ciepłe trykotowe	2.10	w sobotę	**1.45**
„ tryk. z podszewką	2.75	w sobotę	**2.00**
„ włóczkowe	2.75	w sobotę	**1.95**
„ „ podw.	3.25	w sobotę	**2.40**
Męskie ciepłe trykotowe	2.40	w sobotę	**1.55**
„ trykot. z podszewką	3.25	w sobotę	**2.20**
„ włóczk. podwójne	3.50	w sobotę	**2.50**
Okazja! Nappa na wełnie z paskiem	12.50	w sobotę	**8.75**

Trykoty

Kalesony męskie . . .	6.25	w sobotę	**3.95**
Koszule męskie	7.50	w sobotę	**5.00**
Szlipfery damskie . . .	4.00	w sobotę	**3.00**
Kamizelki męskie . .	10.25	w sobotę	**7.25**
Staniczki damskie z rękaw.	4.50	w sobotę	**3.70**

Swetry damskie od **6.95**
„ męskie „ **6.95**
„ dziecięce „ **3.85**

Powyższe ceny obowiązują tylko w sobotę z zastrzeżeniem sprzedaży pojedyńczych par.

W następny piątek podamy nowy artykuł.

31827) **Towar z cenami wystawiony jest w naszych oknach.**

DOM TOWAROWY **Bracia Maleccy** BYDGOSZCZ STARY RYNEK 23/25

Dobrze zaprowadzony

skład węgla

obszerne ubikacje, kompl. tabor, urządzenie, korzystnie **na sprzedaż.** Informacje: „**Polonia**", **Bydgoszcz,** Dworcowa 17, telefon 6-98. (31858

Sprostowanie.

Niniejszem podaję do wiadomości celem wyjaśnienia, że umieszczona natatka w Dzienniku Bydgoskim z dnia 16. 12. 30. **Bydgoski Skład Kawy Jan Loose, Podwale 20 niema nic wspólnego,** ponieważ firma Bydgoski Skład Kawy **prowadzi oryginalny Radjon** które potwierdzenie ukaże się w dniach następnych przez Fabrykę Proszku Radjon Saturnia S. A. Warszawa. (31882



Żosiu!.....

Chcesz być niezadowoloną z Twego odbiornika radjowego? Zbrzydniesz i postarzejesz się! Daję Ci dobrą radę. Używaj stale

silnoprądowej baterji anodowej **DAIMON**



Głośny, dźwięczny i czysty odbiór zachowa Cię piękną i młodą!

31831

Pianina nowe, śliczny dźwięk, pierwszorz. wykonanie poleca najtaniej

Majewski, Bydgoszcz, Pomorska 65

Świece choinkowe
ozdoby choinkowe
mydła toaletowe
perfumy, wody do ust
garnitury kryształowe
przybory do manicure
oraz wszelkie inne artykuły toaletowe

poleca w największym wyborze po najniższych cenach

ERNST MIX Fabryka Mydła

31060) **Bydgoszcz**



31888

Najpiękniejszym podarkiem gwiazdkowym

są narty

z Stoczni „Włóczęga" Chełmno (Pom.)

Stopień kulturalny narodu jest jego największą siłą. Zapisz się na członka wspierającego Tow. kulturalno-oświatowego T. C. L.

SPRZEDAŻE

Sprzedam (31885
lub zapiszę córce moje 160 morgowe gospodarstwo, ziemia pszenna, kolej, szosa w miejscu. Majątek 30 do 40 tys. konieczny. Wieczór, Gościeradz, poczta Wtelno pow. Bydgoszcz.

Skład
kolonjalny i jadłodajnia z mieszkaniem i towarem do oddania. Grundtke, Bydgoszcz, Sienkiewicza nr. 41. 18566

Skład
mąki, Grudziądz, przy głównej ulicy, dobrze prosperujący zaraz do oddania. Nadaje się na inne przedsiębiorstwo. Do objęcia potrzeba zł 4.500. Wiadomość W. Poszczyński, Grudziądz, Groblowa nr. 35. 31865

Sprzedam (18527
okazyjnie różne meble mahoniowe i wyściełane, różne podarunki gwiazdkowe. Pomorska 55, skład.

Konie
na biegunach. Tapicernia Marsz. Focha 32. Niedzielę otwarte. (31848

Okazja!
Rowerki dziecięce na sprzedaż. Pomorska 58, warsztat ślusarski. (18548

Hipotekę
zł 2.000 sprzedam zaraz korzystnie. Oferty do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „Z. B. 500". (31841

Szafy
łóżka i sypialki sprzeda tanio Kordeckiego 19, podwórze. (18571

Sypialka
stylowa nowa bardzo tanio na sprzedaż. Stolarnia, Długa 8. (31851

Powózka
półkryta bardzo dobrze utrzymana tanio na sprzedaż. Kujawska 9. (18554

Radjo (31823
trójka komplet zupełnie nowe sprzedam korzystnie. Ks. Skorupki 63.

Maszyny
do szycia jeszcze do gwiazdki wyjątkowe ceny i dogodne warunki, sprzedaje Janicki, Bydgoszcz, Śniadeckich 20. (18500

Piec (18569
ładny kaflowy, przenośny sprzedam. Kościuszki 31.

Złota niedziela przed drzwiami!!

Wszyscy Kupcy i Przemysłowcy, którzy pragnęliby aby niedziela ta stała się dla nich

prawdziwą kopalnią złota

powinni zamieścić **jeszcze w ostatniej chwili** ogłoszenie w **„Dzienniku Bydgoskim".**

Wysoki nakład i poczytność naszego pisma gwarantuje bezwzględną skuteczność ogłoszeń.

KUPNA

Jesion
okrągły, gładki, szosowy lub ogrodowy kupi K. Suligowski, Bydgoszcz, ul. Chodkiewicza 34. 30522

Wózek
ręczny na resorach kupię. Zgłosz. Restauracja „Zagłoba", Gdańska 165. (31856

Psa
szpica białego do 3 miesięcy kupię. Mosiński, Kaszubska 5. (31850

NAUKA

Wyuczamy (31674
księgowości, stenografji, pisania na maszynach. Postęp, Św. Trójcy 6a.

POSADY WOLNE

Stały
uboczny zarobek znajdą bez narażenia godności stanu, pp. urzędnicy, emeryci, wojskowi itd. Fachowość zbyteczna. Gospodarczy Zakład Kredytowy, Lwów, Wałowa 11a. (30444

Potrzebny
natychmiast mistrz grundjerski do gruntowania listew na ramy. Zgłosz. piśmienne z odpisem świadectw proszę przesłać Franciszek Dobrowolski, fabryka listew na ramy, Więcbork, Pomorze. (18461

Młodszy
fryzjer potrzebny. Ogrodowa 2. (18568

Pomocnik
z branży kolonjalno-żelaznej, z dobremi świadectwami poszukuje posady od 1 stycznia 1931 roku Łaskawe zgłoszenia z podaniem warunków proszę skierować Brunon Szymiczek, Gniew, Pomorze. Wybudowanie 10. (31896

Sprzedawaczka
do rzeźnictwa potrzebna zaraz. Różana 1. (31878

Panienkę
zgrabną, która może zastąpić panią domu oraz być pomocną w składzie kolonjalnym i restauracji najchętniej umiejącą cośkolwiek grać na fortepianie poszukuję. Łączność z rodziną zapewnione. Of. wraz z fotografią proszę skierować do Dzien. Bydg. pod „Zgrabna". (31661

Nauczycielka
egzaminowana potrzebna zaraz. Oferty z podaniem pensji, fotografji do Dz. Bydgoskiego pod „666" Grudziądz. 31864

Fryzjer (18555
lub fryzjerka umiejący ondulować potrzebny zaraz. Otrębowicz, Szubin.

Pomocnik
fryzjerski dobra siła, potrzebny zaraz. Chocimska 1. 31862

Pomocnika (18566
fryzjerskiego poszukuje Gniatczyk, Gdańska 154.

Pomocnika (18565
fryzjerskiego poszukuje Jarzyna, Śniadeckich 9-9a.

Starsza (18567
dziewczyna potrzebna od 1. 1. 31. Gdańska 137, I

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 3? mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł., na dalszych stronach 85 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.